

2

*Kazimierz Matysek*



# KOSTRZYŃSKI SŁOWNIK BIOGRAFICZNY



*Kostrzyn 2011*

Z DZIEJÓW KOSTRZYNA I OKOLIC

*Kazimierz Matysek*

# **KOSTRZYŃSKI SŁOWNIK BIOGRAFICZNY**



*Kostrzyn 2011*

**Redagowanie tekstu:** Kazimierz Matysek

**Skład komputerowy i łamanie:** Magdalena Nowaczyk, Roman Malczewski

**Współpraca:** Iwona Nitendel, Robert Krukowski

**Projekt okładki i opracowanie graficzne:** Roman Malczewski

**Fotografie:** archiwum Izby Muzealnej Ziemi Kostrzyńskiej, Jarosław Wicher, reprodukcje z publikacji historycznych i ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie

**Korekta:** Magdalena Nowaczyk

**Druk:** Drukarnia Swarzędzka Stanisław i Marcin Witecki Spółka Jawna  
Swarzędz, ul. Pogodna 24a, tel. 61-817-27-64, [www.drukarniaswarzedzka.pl](http://www.drukarniaswarzedzka.pl)

**ISBN: 978-83-932437-0-9**

**Wydawca:** Urząd Miejski Gminy Kostrzyn, ul. Dworcowa 5, tel. 61-817-85-65  
[www.kostrzyn.wlkp.pl](http://www.kostrzyn.wlkp.pl)

## OD AUTORA

W publikacji *Kostrzyński słownik biograficzny* zawarte zostały informacje o osobach lub grupach osób znanych i znaczących w kilkusetletnich dziejach Kostrzyna i okolic, które żyły i działały do 1950 r. Wiele z tych postaci zdobyło uznanie daleko poza granicami ziemi kostrzyńskiej i odegrało również ważną rolę w dziejach Wielkopolski, a nawet Polski. Spora część z tych osobistości została upamiętniona w nazwach ulic, czy parków nie tylko Kostrzyna, ale także innych miejscowości. Inne postacie zostały patronami szkół lub hufca harcerzy, a jeszcze innych uczczono ufundowaniem tablic pamiątkowych na ich cześć. Znajdują się w tym gronie osoby powszechnie szanowane jak księża, lekarze, nauczyciele czy organizatorzy życia społecznego, ale także osoby mało znane, czy nawet zapomniane, które jednak z uwagi na swój dorobek życiowy, albo bohaterstwo zasługują na to, aby być wzorem dla współczesnego pokolenia kostrzyniaków. Pamięć o wydarzeniach i ludziach z przeszłości to ważny element naszej lokalnej tradycji historycznej, to powód do dumy dla wielu rodzin, które nie zawsze znają biografię swych bliższych i dalszych przodków. Tytuł publikacji nawiązuje do zamieszczanych w latach dziewięćdziesiątych w *Kostrzyńskim ABC* życiorysów zasłużonych dla regionu osób.

W miarę możliwości biogramy starałem się ilustrować fotografiami, pochodzącymi od miejscowych rodzin, a znajdującymi się w zbiorach Izby Muzealnej Ziemi Kostrzyńskiej. Część rycin pochodzi z innych źródeł. Ograniczone możliwości, tak jak to bywa w tego rodzaju publikacjach, wymogły dokonanie koniecznego wyboru spośród osób godnych upamiętnienia i przypomnienia. Przy pisaniu tej pracy korzystałem z bogatej literatury dotyczącej naszego regionu, a szczególnie z *Wielkopolskiego słownika biograficznego*. Pomocne w redagowaniu sylwetek postaci były także wspomnienia mieszkańców Kostrzyna i okolic m.in. Józefa Wadyńskiego, Marty Nowotarskiej, Józefa Prętkowskiego oraz opracowania Mariana Forszpaniaka. Wykorzystałem także własne notatki, czynione przez szereg lat w archiwach i bibliotekach naukowych a zwłaszcza w parafii i w Urzędzie Miejskim w Kostrzynie. Wszystkim, z których wiedzy i pomocy mogłem skorzystać, serdecznie dziękuję.

*Kazimierz Matysek*

**KOSTRZYŃSKI SŁOWNIK BIOGRAFICZNY (do 1950 roku)  
ALFABETYCZNY SPIS TREŚCI**

- Adolf Bniński  
1884-1942
- Wawrzyniec Chałupka  
1913-1944
- Józef Ciszewski  
1919-1991
- Domarat z Iwna  
+1400
- Bracia Drzewieccy  
Bolesław 1908-1945,  
Mieczysław 1910-1942,  
Czesław 1913-1943,  
Tadeusz 1921-1939
- Ewaryst Estkowski  
1820-1856
- Henryk Fischbach  
1876-1942
- Józef Głębocki  
1856-1903
- Leonard Gorecki  
1525-1582
- Kazimierz Górski  
1859-1943
- Joanna Grudzińska  
– księżna 1791-1831
- Grzymała Hamlet  
1351-1407
- Wilhelm Hoberg  
1861-1923
- Jarosław z Iwna  
– wojewoda +1343
- Jarosław z Iwna  
– rycerz +1423
- Jolanta – księżna  
1244-1304
- Marceli Kube – doktor  
1845-1940
- Jan Latański – abp  
1463-1540
- Antoni Ludwiczak  
1878-1942
- Edmund Maćkowiak  
1903-1971
- Antoni Markiewicz (1)  
1841-1923
- Antoni Markiewicz (2)  
1869-1931
- Józef Mąkowski  
1861-1930
- Ignacy Mielżyński  
1871-1938
- Józef Mielżyński  
1824-1900
- Ludwik Miklaszewski  
1869-1931
- Jan Nowotarski  
1896-1939
- Tadeusz Peik  
1891-1950
- Stanisław Powalisz  
1898-1968
- Ignacy Prądzyński  
1792-1850
- Józef Prętkowski  
1915-1945
- Przecław z Gułtów  
+1378
- Przemysł I – książę  
1220-1257
- Ignacy Raczyński – abp  
1741-1823
- Karol Radoński – bp  
1883-1951
- Walenty Rubiś  
1867-1922
- Szczepan Rybak  
1910-1945
- Antoni Sempołowski  
1847-1936
- Stefan Skrzypczak  
1890-1940
- Albert Stein  
1861-1925
- Stefan Szymanowski  
1874-1963
- Roman Szymański  
1840-1908
- Ludwik Świerkowski  
1887-1939
- Piotr Świerkowski  
1838-1929
- Zygfryd Świerkowski  
1882-1939
- Roman Tomaszewski  
1900-1939
- Józef Wadyński  
1890-1940
- Leon Waligóra  
1914-1943
- Piotr Walterbach  
1833-1907
- Paulina Wilkońska  
1809-1875
- August Wilkoński  
1805-1852
- Ignacy Woźny  
1907-1940
- Michał Woźny  
1864-1924
- Mikołaj Zalasowski  
1631-1703
- Jan Żuromski  
1835-1914

**BNIŃSKI Adolf Rafał Jan (1884-1942)**, ziemianin, wojewoda poznański. Pochodził ze znanego rodu wielkopolskiego Bnińskich herbu Łodzia, którego korzenie sięgają czasów piastowskich. Urodził się 21 sierpnia 1884 r. w Kosowie koło Gostynia jako syn Karola i Emilii z Potworowskich. Po ukończeniu gimnazjum w Inowrocławiu odbył studia rolnicze w Krakowie, Monachium i Halle. W 1909 r. objął administrację majątności Gułtowy, Biskupice, Nowojewo i Wysławice, które po pięciu latach stały się jego własnością. Był działaczem kółek rolniczych. W 1914 r. poślubił Marię Skórczewską, z którą miał dwie córki: Marię Emilię i Emilię Jadwigę. W czasie I wojny światowej powołany został do służby cywilnej. Przez 11 lat przewodniczył radzie nadzorczej *Rolnika* w Kostrzynie. W grudniu 1918 r. rząd polski powierzył mu stanowisko komisarza miasta Łodzi. Rodzina Bnińskich wspierała dążenia niepodległościowe rodaków, przyczyniając się do ufundowania sztandaru dla Drużyny Skautów *Kościuszko* w Kostrzynie w 1918 r., a także pomagając w utworzeniu w grudniu tegoż roku oddziału powstańczego z Gułtów. W styczniu 1919 r. został starostą średzkim. Trzy lata później mianowany został wojewodą poznańskim, pełniąc tę funkcję do maja 1928 r. Rozwijał działalność społeczną w Towarzystwie Czytelni Ludowych, Towarzystwie Łączności z Polakami na Obczyźnie, był prezesem Akcji Katolickiej. W 1926 r. kandydował na prezydenta Rzeczypospolitej, a dwa lata później gościł w Gułtowach prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Był reprezentantem obozu konserwatywnego w Polsce. W 1939 r. został wywłaszczony przez Niemców i zamieszkał w Poznaniu, gdzie włączył się do prac podziemnego ruchu oporu w Wielkopolsce. Pełnił powierzone mu przez premiera Władysława Sikorskiego w 1940 r. stanowisko delegata rządu dla ziem zachodnich wcielonych do Rzeszy. W lipcu 1941 r. został aresztowany i osadzony w Forcie VII. W nocy z 7 na 8 lipca 1942 r. wydano na niego wyrok śmierci przez rozstrzelanie w lasach w okolicach Sęszewa. Jego ciało zostało unicestwione. Pamięć wielkiego patrioty i męża stanu uczczono nazywając jego imieniem jedną z ulic Poznania i odsłaniając na jego cześć spiżową tablicę na gmachu Urzędu Wojewódzkiego. W 1995 r. prezydent Rzeczypospolitej nadał Adolfowi Bnińskiemu pośmiertnie Order Orła Białego, przekazany Uniwersytetowi im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, do którego zgodnie z wolą rodziny należy obecnie odnowiony zespół pałacowy w Gułtowach.

**CHAŁUPKA Wawrzyniec (1913 - 1944)**, ps. „Junak”, podoficer Wojska Polskiego i Armii Krajowej. Urodził się w Pławcach w pow. średzkim w rodzinie Leona, rolnika i Józefy z domu Napierała. Szkołę powszechną ukończył w Pławcach. Następnie pracował w gospodarstwie ojca. Po ukończeniu 18 lat otrzymał stypendium starosty średzkiego. W latach 1932-1933 kształcił się na Uniwersytecie Ludowym prowadzonym przez ks. Antoniego Ludwiczaka w Dalkach pod Gnieznem. Następnie został powołany do służby wojskowej. Po półrocznym przeszkoleniu w 69. pp w Gnieźnie skierowano go do szkoły podoficerskiej Korpusu Ochrony Pogranicza w Druji w pow. brasławskim (woj. wileńskie). Po jej ukończeniu w stopniu plutonowego odbywał służbę w placówce KOP Druja. Następnie wrócił do Pławiec, gdzie przez jakiś czas kierował szkoleniem młodzieży w ramach Przysposobienia Woj-

skowego. Krótko pracował jako listonosz w Śmiglu pod Kościanem, stamtąd został zmobilizowany w sierpniu 1939 r. Pod Warszawą dostał się do niewoli niemieckiej. W czasie transportu do obozu jenieckiego uciekł z samochodu niedaleko Nekli. Po powrocie do domu zatrudnił się jako robotnik leśny w lasach Janowskich, będących własnością hr. A. Bnińskiego. W konspiracji pełnił funkcję adiutanta por. Alfreda Furmańskiego w Inspektoracie Rejonowym Środa Wielkopolska. Aresztowany został we wrześniu 1943 r. po zrzuceniu broni i sprzętu z samolotu brytyjskiego w lesie pod Janowem i osadzony w forcie VII w Poznaniu. Uciekł w czasie prac polowych (23.10.1943 r.) i ostrzegł innych członków organizacji (m.in. Władysława Pietraszewskiego) o grożącym niebezpieczeństwie. Ukrywał się do kwietnia 1944 r. w stodole w pobliżu gajówki Janowo, zaopatrywany co tydzień w żywność z domu. Po wykryciu kryjówki przez uczestników obławy niemieckiej, został zastrzelony 21 kwietnia 1944 r. na polu w czasie wycofywania się ze stodoły w kierunku lasu. Ciało zostało zabrane przez Niemców i pochowane w nieznanym miejscu. W 2008 r. w pobliżu miejsca jego śmierci, niedaleko kapliczki upamiętniającej akcję AK, ustawiono na jego cześć kamień z okolicznościowym napisem, a w 2010 r. w Środzie ufundowano pamiątkową tablicę. Członkowie rodziny Chałupków mieszkają dziś w Pławcach, Kórniku, Swarzędzu i Kostrzynie.

**CISZEWSKI Józef (1919-1991)**, pedagog, zasłużony działacz oświatowy. Urodził się 17 lutego 1919 r. w Siedlcu gmina Kostrzyn jako syn Władysława Ciszewskiego, leśnika w majątku Mielżyńskich w Iwnie i Pelagii z domu Stachowiak. Rodzina ta przeniosła się później do Sokolnik Drzązgowskich. Uczęszczał do Publicznej Szkoły Powszechnej w Siedlcu, a od 1930 r. w Drzązgowie. Dalszą edukację, aż do ukończenia w 1933 r. 7-klasowej Szkoły Powszechnej, odbywał w Kostrzynie. Tu swoją pilnością i zdolnościami zwrócił uwagę ówczesnego kierownika szkoły Jana Nowotarskiego, który zaopiekował się osieroconym przez ojca uczniem, a następnie skierował go dzięki pomocy Wydziału Powiatowego do dalszej nauki w gimnazjum w Środzie. Po jego ukończeniu w 1938 r. zaczął odbywać służbę wojskową na Kursie Podchorążych Rezerwy w Gnieźnie, który ukończył w lipcu 1939 r. w stopniu plutonowego – podchorążego. Stamtąd zaciągnięty do wojska w szeregi Armii Poznań, wziął udział w walkach kampanii wrześniowej, gdzie został ranny w bitwie nad Bzurą. Ze szpitala polowego w Kutnie przewieziono go jako jeńca do Oflagu XIII A w Hadamarze, potem do Oflagu VI F w Dorsten i ostatecznie do Oflagu VI B w Dössel. W czasie pobytu w obozach jenieckich studiował języki obce, a przede wszystkim język angielski. Po zakończeniu działań wojennych jeszcze w Niemczech podjął pracę w charakterze nauczyciela języka angielskiego w Stowarzyszeniu Młodzieży YMCA w Wielkiej Brytanii. Tam też ożenił się w 1946 r. z Gertrudą Grzechnowską i tam urodziła się ich córka Barbara. Do Polski wrócił w listopadzie 1946 r. i osiedlił się w Poznaniu. W następnych miesiącach podjął studia na wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego, kończąc je uzyskaniem stopnia magistra ekonomii. Równocześnie podjął pracę jako wykładowca języka angielskiego w Narodowym Instytucie Postępu w Poznaniu, a następnie jako lektor w szeregu instytucji takich

jak: Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy w Poznaniu, Zakład Genetyki Roślin PAN, Instytut Zoologiczny PAN, Wyższa Szkoła Rolnicza, Instytut Języków Obcych TWP. Następnie aż do przejścia na emeryturę w listopadzie 1990 r. pracował w Krajowej Spółdzielni Pracy „Oświata”. Był pedagogiem cenionym przez kadre poznańskich uczelni wyższych. Uważano go za człowieka wielkiego serca, pełnego życzliwości i skromności. Kiedy dowiedział się, że w 1968 r. w Kostrzynie pobudowany został pomnik pamięci rozstrzelanych w tym mieście mieszkańców, w tym 7 nauczycieli ogromnie żałował, że do tego dzieła nie mógł się osobiście przyczynić. W następnym roku po rozmowach ze swoimi przyjaciółmi z ławy szkolnej Marianem Forszpaniakiem i Marianem Wolniewiczem postanowił ufundować coroczne stypendium im. Jana Nowotarskiego dla prymusa Szkoły Podstawowej im. Ewarysta Estkowskiego w Kostrzynie. W ten sposób chciał spłacić dług wobec swego opiekuna i dobroczyńcy. Pierwsza uroczystość wręczenia nagrody stypendialnej ufundowanej przez Józefa Ciszewskiego odbyła się 14 czerwca 1969 r., a jej laureatką została Teresa Przybylska. W następnych latach wielokrotnie osobiście wręczał nagrody ich laureatom, a gdy zdrowie mu nie dopisywało zastępował go Marian Forszpaniak. Zmarł 1 kwietnia 1991 r. pozostawiając w żalu żonę Gertrudę, córki Barbarę (1946), Jadwigę (1947) oraz synów Andrzeja (1949) i Jerzego (1950). Po jego śmierci grono nagrodzonych zawiązało Stowarzyszenie Stypendystów im. Józefa Ciszewskiego Nagrody im. Jana Nowotarskiego, które z powodzeniem kontynuuje dzieło swego patrona.

**DOMARAT z Iwna herbu Grzymała (zm. 1400)**, kasztelan poznański. Jedną z najważniejszych postaci okresu toczonej w XIV wieku wojny domowej w Wielkopolsce i okresu bezkrólewia był Domarat z Iwna, syn pochodzącego z Iwna Jarosława. Od 1377 r. pełnił on urząd starosty generalnego Wielkopolski, zaś od 1381 r. był kasztelanem poznańskim. Domarat z Iwna udzielał się też w dyplomacji, będąc posłem arcybiskupa gnieźnieńskiego do Awinionu. Starosta aktywnie wspierał politykę króla Polski Ludwika Andegaweńskiego. W 1382 r. po śmierci króla Ludwika, ród Grzymalitów na czele z Domaratem opowiedział się za koronacją na króla Polski Zygmunta Luksemburczyka, zięcia zmarłego władcy. Jednocześnie istniało wówczas drugie silne stronnictwo, które było niechętne zarówno Luksemburczykowi, jak i Domaratowi. Był to wielkopolski ród Naęczów. W obliczu antagonizmów między stronnikami różnych opcji dynastycznych w 1382 r. doszło w Wielkopolsce do wybuchu wojny domowej między rycerskimi rodami Grzymalitów i Naęczów. Wojna, w trakcie której spalono wiele posiadłości wspomnianych rodów, zakończyła się w 1385 r., w rok po koronacji Jadwigi, córki Ludwika Węgierskiego, na króla Polski. Domarat z Iwna odnalazł się w nowych realiach, angażując się w ogólnopolską politykę Władysława Jagiełły. Wiadomo również, że monarcha Polski wspomagał finansowo Domarata, którego dobra ziemskie w trakcie wojny domowej zostały najprawdopodobniej splądrowane i spalone.

**DRZEWIECCY** – czterej bracia, którzy zginęli w latach 1939-1945. Najboleśnicze straty w okresie okupacji niemieckiej poniosła kostrzyńska rodzina Antoniego i Weroniki Drzewieckich, której czterech synów oddało życie za Ojczyznę.



**D r z e w i e c k i** Bolesław (1908-1945), z zawodu kupiec bławatnik, działał w harcerstwie, Towarzystwie Gimnastycznym *Sokół* i Kole Śpiewackim. W latach okupacji pełnił funkcję zastępcy komendanta konspiracyjnej organizacji AK w Kostrzynie. Aresztowany 3 maja 1944 r., osadzony został w Forcie VII, a potem w Żabikowie i obozie koncentracyjnym Gross Rosen, gdzie zmarł 12 marca 1945 r.

**D r z e w i e c k i** Mieczysław (1910-1942), działacz harcerski i sokoli. Od 1933 r. prowadził sklep bławatniczy w Jaśle, a w 1939 r. uczestniczył w kampanii wrześniowej. Za przynależność do Związku Walki Zbrojnej został osadzony w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, gdzie zmarł 19 czerwca 1942 r.

**D r z e w i e c k i** Czesław (1913-1943), działacz harcerski i sokoli. Został w 1939 r. posadzony o rzekome pobicie Niemców i osadzony w więzieniu we Wronkach, a następnie w obozie koncentracyjnym w Mauthausen, gdzie poniósł śmierć 13 stycznia 1943 r.

**D r z e w i e c k i** Tadeusz (1921-1939), gimnazjalista, drużynowy Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki w Kostrzynie. Aresztowany 16 września 1939 r. i okrutnie zmaltretowany za odmowę odpięcia krzyża harcerskiego z marynarki, został wraz z kolumną innych więźniów wyprowadzony w drogę do Poznania. W czasie przemarszu został zastrzelony niedaleko szosy przed Skałowem.

**ESTKOWSKI Ewaryst (1820-1856)**, pedagog i działacz oświatowy. Urodził się 26 października 1820 r. w Drżągowie k/Kostrzyna jako syn Jana i Katarzyny. Ojciec był właścicielem samodzielnego gospodarstwa rolnego, czyli przysiółka Dębina Drżągowska oraz administratorem majątku Grudzińskich. Po trzech latach wraz z rodzicami przeniósł się do Strzyżewa w pow. gnieźnieńskim. Uczył się w Krzepiszynie, a potem w Powidzu. Po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Poznaniu objął w 1839 r. posadę szkolną w Wojciechowie k/Śremu. W 1843 r. przeniósł się do Mikstatu. Doksztalał się i publikował artykuły o szkołach elementarnych w Wielkim Księstwie Poznańskim, redagował pierwsze w Poznaniu *Pismo dla Nauczycieli Ludu Wiejskiego*. W 1848 r. wziął udział w Wiośnie Ludów, pełniąc służbę komisarza okręgowego na powiat wrzesiński, a następnie stanął w szeregach bojowych. Po upadku powstania pracował z entuzjazmem w Lidze Polskiej. Jako wykładowca Seminarium Nauczycielskiego w Poznaniu głosił zasady demokratyczne wierząc, że w ludzie tkwią pierwiastki kultury narodowej, które przez oświatę należy wyzwolić. Założył też pierwsze w Polsce Towarzystwo Pedagogiczne (1848-1852) w celu popierania wychowania młodzieży we wsiach i miasteczkach całego zaboru pruskiego. Wysuwał postulaty stworzenia wychowankom wszechstronnych warunków rozwoju, oparcia nauczania o samodzielną pracę ucznia, uspołecznienia nauczycieli. Wydał w 1850 r. *Elementarzyk złożony wedle metody pisania i czytania, Nauki wiejskie dotyczące się gminy, życia i stosunków wieśniaka*, a także podręcznik historii pt.: *Zbiorek rzeczy swojskich*. W latach 1849-53 redagował miesięcznik pedagogiczny *Szkoła Polska*, a od 1850 r. również dodatki do tego miesięcznika *Szkółka dla dzieci* oraz *Szkółka dla młodzieży*. Wprowadzenie do programu nauki rzeczy ojczyrstych zarówno z przyrody, geografii, jak i historii miało na celu rozbudzić wśród dzieci

miłość dla kraju i chęć pracy dla niego. Wydał w 1850 r. *Żywot człowieka poczciwego* na wzór utworu Mikołaja Reja. W czasie podróży po Europie Zachodniej Estkowski poznał Lelewela, Mickiewicza i Lenartowicza. Po powrocie podjął pracę w prywatnej szkole w Ostrowie k/Wielenia. Zmarł 15 sierpnia 1856 r. w uzdrowisku Soden k/Frankfurtu nad Menem w Niemczech, gdzie przebywał na kuracji. W 1928 r. odsłonięto przed budynkiem szkolnym w Drzązgowie pomnik z kamienia poświęcony Ewarystowi Estkowskiemu, zasłużonemu krzewicielowi polskiej myśli pedagogicznej i wytrwałemu bojownikowi o oświatę ludu polskiego. Jego imię noszą szkoły w Kostrzynie, w Poznaniu, Ostrowie, Pakości oraz Mikstacie, a także ulice w wielu miastach Wielkopolski.

**FISCHBACH Henryk (1876-1942)**, ksiądz, działacz społeczny i narodowy. Urodził się 14 stycznia 1876 r. w Kłecku w pow. gnieźnieńskim w wielodzietnej rodzinie Wojciecha i Michaliny Fischbachów. Maturę zdał w gimnazjum w Inowrocławiu w 1898 r., a następnie podjął studia w Seminarium Duchownym w Poznaniu, gdzie został wyświęcony 15 grudnia 1901 r. Od 1 stycznia 1902 r. był wikariuszem przy kościele parafialnym św. Jana Jerozolimskiego na Komandorii w Poznaniu. Przewodniczył wówczas polskiemu Towarzystwom Przemysłowców na Główniej i Żegrzu. Po krótkim czasie wycofał się, ponieważ nie chciał „poświęcać się polskiej agitacji”. Pod koniec 1907 r. został oskarżony przez parafian o niemoralne prowadzenie się, co spowodowało jego odwołanie z tej parafii. Przeniesiony do Kostrzyna z początkiem 1908 r. został proboszczem w parafii pw. św. Piotra i Pawła. Włączył się tu aktywnie do pracy społecznej, działając w zarządzie Spółdzielni Rolniczo-Handlowej Rolnik i zostając w 1909 r. dyrektorem Banku Ludowego. Z powodu słabego zdrowia często wyjeżdżał na leczenie „do wód”. Parafianie żalili się, że nie ma z tego powodu nauki i kazań w kościele. W listopadzie 1918 r. aktywnie działał w utworzonej w Kostrzynie Radzie Robotniczo-Żołnierskiej. W styczniu 1919 r. współorganizował wraz z Józefem Wadyńskim kompanię, a potem pluton kostrzyński, które wzięły udział w Powstaniu Wielkopolskim. Po odzyskaniu niepodległości był czynny w Związku Powstańców Wielkopolskich. Patronował też Towarzystwu Robotników Katolickich. Jako proboszcz, gospodarz parafii w Kostrzynie przyczynił się w 1926 r. do wyremontowania kościoła i ułożenia nowej posadzki, a w 1932 r. powiększył cmentarz parafialny i pobudował tam kaplicę oraz kostnicę. Wielu parafian miało do niego pretensje o to, że często popadał w konflikty i posiadał skłonności do nadużywania alkoholu. Inni bronili go, mając na uwadze zasługi położone w pierwszych dniach Powstania Wielkopolskiego. Na jego prośbę arcybiskup poznański Walenty Dymek z dniem 1 marca 1933 r. przeniósł go na emeryturę po 25 latach pracy w parafii kostrzyńskiej. Zamieszkał w Gnieźnie w Domu Księży Emerytów, gdzie 6 października 1941 r. został aresztowany przez Niemców i umieszczony w obozie koncentracyjnym w Dachau. Tam został zamęczony w komorze gazowej 26 czerwca 1942 r. Jego postać upamiętnia tablica z piaskowca umieszczona na murze kościoła w Kostrzynie.

**GŁĘBOCKI Józef (1856-1903)**, ziemianin, poseł do sejmu i parlamentu, publicysta. Urodzony 17 marca 1856 r. w Czerlejniewie w pow. średzkim z Jana Nepomucena i Wiktorii z Żórawskich, nauki pobierał w Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, a w latach 1875-1880 poświęcał się na uniwersytecie we Wrocławiu studiom historii i geografii. Następnie osiadł w ojczystym Czerlejniewie, które potem sprzedał Polakowi, przenosząc się do Kórnik, gdzie zaczął żywo uczestniczyć w życiu społeczno-politycznym. Od 1893 r. był członkiem sejmu pruskiego, a od 1898 r. także parlamentu niemieckiego, dokąd trafił dzięki poparciu udzielonemu mu przez wyborców z okręgu średzko-śremskiego. Jako poseł zyskał sobie ogólną sympatię u swoich, a szacunek u przeciwników, dla których był nie tylko wielce niewygodnym polemistą, ale częstokroć postrachem dla trafności i ścisłości swoich wywodów, a gryzącego sarkazmu. Za patriotyczną postawę powierzono mu stanowisko sekretarza Koła Polskiego. Od 1894 r. patronował Towarzystwu Przemysłowemu w Kostrzynie, skupiającemu miejscowych rzemieślników, kupców i przedsiębiorców. Po zgonie Franciszka Dobrowolskiego w 1896 r. objął na czas krótki naczelną redakcję *Dziennika Poznańskiego*, publikował także w *Kurjerze Poznańskim*. Józef Głębocki zmarł 28 listopada 1903 r. w Poznaniu, tknięty paralizem.

**GORECKI Leonard herbu Sokala (ur. ok. 1525-30, zm. po 1582)**, pisarz, historyk i działacz protestancki. Był synem Jana, właściciela wsi Sanniki i Kociałkowej Górki w okolicach Kostrzyna. Otrzymał nowoczesne humanistyczne wykształcenie, jednak nie wiadomo gdzie. Wcześniej związał się z protestantyzmem. W latach 60-tych XVI wieku brał żywy udział w ruchu różnowierczym Wielkopolski, a zwłaszcza Poznania, wiążąc się z rodziną Górków. Po osiedleniu się jezuitów w Poznaniu i otwarciu kolegium, podjął w latach 1574-1579 ostrą i nie przebierającą w metodach walkę z nimi. Doprowadziła ona do tumultów i chwilowego uwięzienia Goreckiego. Znalazłszy mecenasa w osobie kasztelana międzyrzeckiego A. Górki, rozwinął łańciską twórczość literacką. W 1568 r. ogłosił mowę na zgon Jakuba Ostroroga, przywódcy protestantów wielkopolskich. Zajął się również historią: obok drobnego utworu opisującego zatarg zbrojny pretendenta do gospodarstwa mołdawskiego w 1574 r. (*Descriptio belli Iwoniae*, 1578), opracował w nie znanym bliżej czasie całość dziejów Polski (w 20 księgach) do zgonu Zygmunta Augusta (nie ogłoszone drukiem i zaginione). Podjął też pisanie współczesnej historii Polski.

**GÓRSKI Kazimierz (1859-1943)**, mistrz piekarski, działacz społeczno-narodowy. Urodził się 30 stycznia 1859 r. w Borzejewie w pow. średzkim jako syn Macieja nauczyciela w tamtejszej szkole elementarnej (od 1849 r.). Matką jego była Jadwiga z domu Koperska. Ojciec oprócz pracy zawodowej z pasją zajmował się pszczelarstwem, wstępując 11 czerwca 1875 r. do działającego w Kostrzynie Towarzystwa Bartniczego na powiat średzki. Kazimierz Górski wyuczywszy się zawodu piekarza osiadł w Kostrzynie i ożenił się z Marią z domu Pilaczyńska. Po kilkunastu latach w 1894 r. pobudował w tym mieście okazałą kamienicę wraz z piekarnią przy ówczesnej ulicy Pobiedziskiej nr 1. W październiku tegoż roku należał też do grona założycieli Towarzystwa Przemysłowego w Kostrzynie, pełniąc w nim funkcję

członka zarządu i bibliotekarza. Do Towarzystwa należeli miejscowi rzemieślnicy, kupcy i przemysłowcy, prowadząc również działalność patriotyczną i kulturalną, organizując różne przedstawienia oraz obchody rocznic narodowych. W następnych latach 1904-1910 był prezesem tego Towarzystwa. Jednocześnie w tym okresie był członkiem Rady Miejskiej miasta Kostrzyna. Władze pruskie zaliczały go do polskich agitatorów politycznych czyli gorliwych patriotów. W czasach II Rzeczypospolitej nadal prowadził swój zakład i udzielał się społecznie. W dowód uznania za *długoletnią pracę swemu gorliwemu członkowi 8.12.1932 roku* Towarzystwo Przemysłowe w Kostrzynie ufundowało pamiątkowy portret fotograficzny z dedykacją, który przechowuje z pietyzmem jego wnuczka Krystyna Puchałka. W 1933 r. Kazimierz Górski wydzierżawił piekarnię mistrzowi piekarskiemu Janowi Banaszyńskiemu, a sam zamieszkał na piętrze swej kamienicy. Piekarnia funkcjonowała do 1945 r. Zachowały się zbiorowe fotografie Towarzystwa Przemysłowego z 1904 r. oraz wspólna z rodziną Banaszyńskich z 1939 r., na których na honorowym miejscu widnieje ten zasłużony dla Kostrzyna obywatel. Doczekawszy się późnego wieku – 84 lat życia – zmarł 20 czerwca 1943 r. w okupowanym przez Niemców Kostrzynie i pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym. Pozostawił po sobie syna Tadeusza (ur. 1896). Ostatnim właścicielem kamienicy Górskich była córka Tadeusza, Krystyna Puchałka, zamieszkała w Poznaniu, która w 2004 r. sprzedała kamienicę wraz z ogrodem małżeństwu Elżbiecie i Grzegorzowi Wiśniewskim z Kostrzyna, współwłaścicielom Fabryki Mebli „Wiza”.

**GRUDZIŃSKA Joanna (1791-1831)**, księżna Łowicka, żona wielkiego księcia Konstantego. Pochodziła z okolic Kostrzyna. Była najstarszą córką Antoniego hrabiego Grudzińskiego z Siedleca i jego żony Marianny z Dorpowskich. Ojciec Joanny był statecznym ziemianinem, panem na Wystawicach, Drzążgowie, Siedlcu i innych miejscowościach, a także szambelanem dworu królewskiego. Joanna oraz jej siostry Józefa i Antonina spędziły pogodne dzieciństwo w Siedlcu i cichym Drzążgowie. Pobyt w tej spokojnej wsi zawsze mile wspominały i chętnie tu wracały. Po rozwodzie rodziców przenieśli się do Warszawy, gdzie matka ich wyszła ponownie za mąż za marszałka zamku, a one same otrzymały tu staranne wychowanie i zażyły z głęboką religijnością. Zdobne przymiotami serca i umysłu, cieszyły się powodzeniem w kręgach towarzyskich. Wielbicielem Joanny był m.in. młody oficer Ignacy Prądzyński. Niespodziewanie jednak obdarzył ją uczuciem brat cara, książę Konstanty, naczelny wódz wojska Królestwa Polskiego, z którym w 1820 r. zawarła małżeństwo w dwóch obrządkach: prawosławnym i katolickim. Po ślubie otrzymała tytuł księżnej Łowickiej. Po początkowych problemach w małżeństwie nastąpiła harmonia. Joanna zajmowała się działalnością charytatywną, a największą jej zasługą było to, że potrafiła utemperować gwałtowny charakter męża, czyniąc go „z dzikiego niedźwiedzia cywilizowanym człowiekiem”. W czasie powstania listopadowego w 1830 r. ocaliła życie mężowi, którego chcieli ująć w Belwederze spiskowcy i podchorążowie. Choć była przeciwniczką powstania, jednak ułatwiła odejście Wojsk Polskich spod komyndy wielkiego księcia. W czasie działań wojennych para książęca przenieśli się do

Witebska, gdzie Konstanty zmarł nagle na cholera w czerwcu 1831 r. Jako wierna żona towarzyszyła zwłokom męża w drodze do Petersburga. Osiadła w Carskim Siole, gdzie zmarła w rocznicę wybuchu powstania 29 listopada 1831 r. Została pochowana w miejscowym kościele katolickim. W 1929 r. po rewolucji bolszewickiej jej szczątki ekshumowano i przewieziono do Polski, gdzie spoczęły w grobach rodziny Chłapowskich w Rąbiniu koło Kościana obok siostr. Joanna Grudzińska, nazywana przez bliskich Żanetą przeszła do historii jako postać tragiczna. Stała się bohaterką kilku powieści oraz filmu fabularnego pt.: *Księżna Łowicka*.

**GRZYMAŁA (Grzymko) Hamlet z Oleśnicy (1378 - 1407)**, kasztelan kostrzyński. Odgrywał rolę w życiu politycznym Wielkopolski jako członek rodu Grzymaliców z Oleśnicy w Wielkopolsce. Działalność jego była ściśle związana z wypadkami po śmierci Ludwika Węgierskiego, gdy w Wielkopolsce wybuchła wojna domowa pomiędzy rodami Grzymaliców a Nałęczów. Nałęczom szło o usunięcie z urzędu starosty wielkopolskiego, Domarata z Pierzchna, głowy obozu Grzymaliców. Działania wojenne ograniczały się do łupienia ziem przeciwnika. Z kroniki Janka z Czarnkowa przebija aktywność Grzymały, który dzięki poparciu spokrewnionego z nim Domarata został kasztelanem kostrzyńskim; są dane pozwalające przyjąć, że był już nim w roku 1378. Po raz pierwszy wspomina o nim Janko w 1381 r., kiedy Grzymała razem z Domaratem i jego stronnikami brał udział w zajęciu arcybiskupiego grodu Uniejowa. Główna działalność Grzymały przypada jednakże na rok 1383. W odwet za zniszczenie przez Nałęczów majątków Domarata Grzymalicy, a wśród nich Grzymała, łupili dobra przeciwników. Grzymała brał udział w nierozstrzygniętej walce obydwu obozów pod Wronkami (15 II). W drugiej połowie czerwca Grzymała i inni Grzymalicy zajęli arcybiskupi Żnin, aby w ten sposób przeszkodzić w opanowaniu tegoż przez księcia Ziemowita mazowieckiego, którego popierał arcybiskup Bodzanta jako kandydata na tron Polski. To zmusiło arcybiskupa do zawarcia ugody z Grzymalitami. Ażby sparaliżować dalszą akcję Bodzanty na rzecz Ziemowita, udał się do niego Domarat ze swoimi stronnikami, między którymi znajdował się Grzymała, i zażądał wydania Żnina na dowód odstąpienia od Ziemowita na rzecz sukcesji andegaweńskiej. Arcybiskup wydał zamek w ręce Grzymały jako zastaw. Wojna domowa w Wielkopolsceoczyła się nadal, były to już jednak porachunki rodowe. Kres jej położyły wojska Zygmunta Luksemburczyka. Pogodzony z Zygmuntem arcybiskup z powrotem opanował Żnin, odbierając zarząd Grzymale. Ostatni ślad po Grzymale w źródłach pochodzi z 1407 roku.

**HOBERG Wilhelm (1861-1923)**, ziemianin, działacz gospodarczy i urzędowy radca. Urodził się 22 grudnia 1861 r. w Liesborn – Göttingen w Westfalii, gdzie jego rodzina posiadała 600 ha majątek rolny wraz z gorzelnią. W 1887 r. przybył z Niemiec do Wielkopolski i jako doświadczony rolnik – przedsiębiorca został dzierżawcą dóbr rządowych w Strumianach na wschód od Kostrzyna, zostając jednocześnie radcą urzędowym. Dzięki wsparciu rządu niemieckiego i korzystnym kredytom na inwestycje, mógł pozwolić sobie na kupno 451 ha majątku ziemskiego w Gwiazdowie pod Kostrzynem, należącego wcześniej do starosty Tschuschke’go ze Środy. W ciągu



Adolf Bniński



Wawrzyniec Chałupka



Wilhelm Hoberg



Bolesław Drzewiecki



Tadeusz Drzewiecki



Ewaryst Estkowski



ks. Henryk Fischbach



Józef Głębocki



Kazimierz Górski



Joanna Grudzińska



księżna Jolanta



Marcei Kube



bp Jan Latański



ks. Antoni Ludwiczak



Antoni Markiewicz



Antoni Markiewicz



Józef Mąkowski



Ignacy Mielżyński



Józef Mielżyński



Ludwik Miklaszewski



Jan Nowotarski



ks. Tadeusz Peik



Stanisław Powalisz



Ignacy Prądzyński

17 lat zainwestował w swój majątek kwotę 400 tysięcy marek. Po zmeliorowaniu nabytych gruntów i rozwinięciu uprawy ziemniaków pobudował gorzelnię, produkującą 112 tys. litrów spirytusu rocznie, z której odpady umożliwiły mu utrzymanie dużego stada bydła i coroczne nawożenie organiczne jednej trzeciej pól. Dalsza rozbudowa gospodarstwa objęła stajnię na 60 koni, oborę dla 120 krów, spichrze zbożowe, wodociąg i studnię głębinową, trzy połowe stodoły, kolejkę połową o długości 4 km, czworaki dla robotników rolnych i szereg innych obiektów gospodarczych. Wilhelm Hoberg pełnił różne funkcje publiczne: był królewskim nadkomisarzem obwodowym w Kostrzynie oraz zastępcą patrona królewskiej rejencji w Poznaniu. Jako niemiecki katolik udzielał się w kostrzyńskiej parafii św. Piotra i Pawła, w której w 1901 r. wszedł w skład dozoru kościelnego. Był również członkiem Rady Nadzorczej Mleczarni Kostrzyńskiej. Ten sumienny i pracowity przedsiębiorca rolny zmarł nagle 8 grudnia 1923 r. w Gwiazdowie. Jego nagrobek na kostrzyńskim cmentarzu parafialnym zdobi prawie dwumetrowy głaz z inskrypcją w języku niemieckim. Po śmierci właściciela dobra rycerskie Gwiazdowo przejęte zostały przez córkę i zięcia Hansa Coelle, a po 1945 r. upaństwowione.

**JAROSŁAW z Iwna herbu Grzymała (zm. po 1343)**, wojewoda poznański. Już przed 1319 r. należało do niego Iwno. W 1329 r. spieszył w gronie rycerstwa wielkopolskiego na pomoc obleganemu przez Krzyżaków miastu i grodowi w Brześciu Kujawskim. W czasie wyprawy lipcowej Zakonu na Wielkopolskę w 1331 r., podczas której spalone zostały m.in. miasta Kostrzyn i Pobiedziska, walczył prawdopodobnie pod Pyzdrami, a następnie ścigał oddziały wroga idące na Gniezno. Należał do tej części armii Łokietka, która pod wodzą króla szła w pogoń za Krzyżakami, gdy we wrześniu 1331 r. powtórzyli wyprawę na Wielkopolskę i Kujawy. Jako kasztelan poznański świadkował na dokumencie przedłużenia pokoju z Zakonem 15 maja 1334 r. W 1335 r. Kazimierz Wielki powierzył Jarosławowi z Iwna oraz wojewodzie poznańskiemu Mikołajowi z Biechowa i kanclerzowi Ottonowi z Mstyczowa prowadzenie rokowań w sprawie sojuszu z Wittelsbachami i małżeństwa córki Elżbiety z Ludwikiem Brandenburskim. W 1339 r. zeznawał jako świadek na procesie polsko-krzyżackim w Warszawie w sprawie zajęcia Kujaw przez Zakon i najazdu na Wielkopolskę w 1331 r. W 1340 r. otrzymał urząd wojewody poznańskiego. Ostatni raz wystąpił publicznie jako jeden z gwarantów pokoju kaliskiego z Zakonem w 1343 r. Był pierwszym z Grzymalitów, który swój ród wprowadził za Kazimierza Wielkiego na arenę polityczną.

**JAROSŁAW z Iwna herbu Grzymała (zm. 1423)**, rycerz i dyplomata polski. Prawdopodobnie był synem Mrocza z Iwna k/Kostrzyna, bratanka arcybiskupa gnieźnieńskiego Janusza Suchywilka i brata Domarata z Iwna. Młodość Jarosława nie jest znana; zapewne na przełomie stuleci przebywał w Hiszpanii, gdzie wstąpił się w bojach z Saracenami. Latem 1406 r. jako poważany rycerz otrzymał urząd chorążego poznańskiego. Przed wielką wojną z Krzyżakami (1410) najpewniej posłował od Władysława Jagiełły na dwory duński, francuski i angielski. Jarosław w imieniu króla podarował Henrykowi IV cztery ogiery. Jego zabiegi miały – według relacji



krzyżackich – zachwiać prokrzyżackimi sympatiami króla Anglii. W lipcu 1410 r. dostał się pod Złotowem do niewoli krzyżackiej. Niedługo potem wielki mistrz Zakonu proponował jego wymianę za znajdującego się w rękach polskich wójta Nowej Marchii. W 1415 r. Jarosław otrzymał wysoki i intratny urząd podkomorzego kaliskiego – był też już wówczas starostą nakielskim. W 1419 r. będąc jednym z głównych twórców antykrzyżackiego przymierza Polski z krajami i unii kalmarskiej, układał preliminaria traktatu z królem duńskim Erykiem. Jarosław był przedstawicielem ostatniej możliwej generacji wpływowego w XIV w. rodu Grzymalitów, którzy mieli swoje posiadłości również w okolicach Kostrzyna: w Iwnie, Gułtowach, Siedlecu, Brzeźnie i Prądnie (obecnie Promnie). Zmarł 1423 r.

**JOLANTA dawniej Jolenta (1244-1303 lub 1304)**, księżna i patronka Wielkopolski. To jedna z najwybitniejszych polskich księżnych i żona zasłużonego władcy wielkopolskiego księcia Bolesława Pobożnego. Urodziła się ok. 1244 r. w Ostrzychomiu na Węgrzech. Wczesne dzieciństwo spędziła na dworze rodziców: Beli IV króla węgierskiego z rodu Arpadów i królowej Marii. Od siódmego roku życia wychowywała się w Krakowie pod opieką swej starszej siostry Kingi (Kunegundy), żony księcia Bolesława Wstydliwego. Starania o jej rękę podjął książę kalisko-gnieźnieński Bolesław, któremu została poślubiona ze względów politycznych w wieku 12 lat. Na dwór kaliski przybyła jednak dopiero w 1258 r., po ukończeniu 14 lat i uzyskaniu pełnoletności. Jako księżna Wielkopolski, odwiedzając i hojnie obdarzając kościoły, nie zapominała o szpitalach – przytułkach dla chorych i opuszczonych, których w okresie często wówczas toczonych walk nie brakowało. Podczas podróży z pewnością zatrzymała się w Kostrzynie – mieście, które wraz z przyległościami stanowiło od dawna uposażenie żon książąt Wielkopolski. W czasie wypraw wojennych księcia, choroby, oczekiwania na bliskie urodzenie potomka, księżna – jak się przypuszcza – musiała przebywać we włościach własnych w Kostrzynie lub innych posiadłościach książęcych. Jako troskliwa matka wychowała nie tylko własne córki: Elżbietę, Jadwigę i Annę, ale także osierocone dzieci Przemysła I. 30 kwietnia 1277 r. przebywała wraz z księciem Bolesławem w Kleszczewie niedaleko Kostrzyna, gdzie książę na prośbę swej małżonki Jolanty wystawił dokument, w którym oznajmia, że przyłącza do opola kostrzyńskiego wieś Krerowo z opola gieckiego w zamian za wieś Górkę z opola kostrzyńskiego, co potwierdzone zostało pieczęciami księcia i księżnej z napisem na pieczęci „Ducissa Poloniae”. Około 1276 r. nakłoniła swego męża do zapoczątkowania fundacji klasztoru klarysek w Gnieźnie, którego budowę doprowadził do końca książę Przemysł II w 1284 r. Po śmierci w 1279 r. Bolesława Pobożnego Jolanta wyrzekła się władzy księżęcej na rzecz bratanka męża – Przemysła II. W 1284 r. przeniosła się do nowo pobudowanego klasztoru w Gnieźnie, gdzie pędziła życie zakonne pełne umartwień, tak jak inne siostry. Szczególne nabożeństwo miała do ubiczowanego Chrystusa, w dowód łaski doznając Jego widzenia. W dniu 24 kwietnia 1298 r. na prośbę Jolanty jej zięć książę kaliski Władysław Łokietek przekazał będące w jej rozporządzeniu dobra kostrzyńskie na własność klasztorowi św. Klary. W skład tych dóbr wchodziły: mia-

sto Kostrzyn wraz z wsią Kostrzyn na prawie polskim i rolami, które dla księżnych polskich niegdyś uprawiano, także prawo patronatu kościoła wraz z wsią Wybiartowo (obecnie Libartowo) ze zrębem Duba do tego kościoła należącymi oraz wsie Stroniany i Siedlec. W nekrologu łódzkim została zapisana data dzienna śmierci bł. Jolanty 16 lub 17 czerwca. Na podstawie dokumentu prepozyta gnieźnińskiego Mikołaja należy przyjąć, że Jolanta zmarła najwcześniej 16 lub 17 czerwca po 1303 r. Pochowana została w kościele gnieźnińskich franciszkanów, tuż obok nie istniejącego już dziś budynku klasztornej klarysek. Grób jej zasłynął wkrótce licznymi cudami i stał się miejscem wielu pielgrzymek. Kult uchodzącej za świętą Jolanty nie ograniczał się do Gniezna. W farze w Kostrzynie znajduje się otoczony czcią jej obraz kultowy z ok. 1620 r. Rozpoczęty w 1775 r. proces beatyfikacyjny zakończył się w 1827 r. ogłoszeniem przez papieża Leona XII Jolanty błogosławioną. W 1892 r. doczesne szczątki bł. Jolanty umieszczono w złotniczej roboty relikwiarzu ze spiżu w kaplicy kościoła franciszkanów w Gnieźnie. Obecnie wspomnienie liturgiczne w kościele katolickim obchodzone jest 15 czerwca. Jolanta jest patronką archidiecezji gnieźnińskiej i Wielkopolski oraz chrześcijańskich matek.

W dniu 30 czerwca 2001 r. arcybiskup metropolita poznański Juliusz Paetz wydał dekret o utworzeniu nowej parafii w Kostrzynie pw. bł. Jolanty, wyznaczając na jej proboszcza ks. mgra Romana Gajewskiego.

**KUBE Marcelego (1845-1940)**, tajny radca zdrowia. Doktor Marcelego Kube urodził się 31 maja 1845 r. w Bodzewie w pow. rawickim z ojca Józefa i matki Karoliny z domu Prubisz. Od 1870 do 1940 r. pracował jako lekarz w Kostrzynie. Prowadził gabinet lekarski przy ul. Poznańskiej 29, a później przy ul. Dworcowej 7. Cieszył się sławą dobrego lekarza, znanego daleko poza najbliższą okolicą. Do chorych z odleglejszych miejscowości dojeżdżał powózką. Lubiany przez wszystkich służył troskliwie kilku pokoleniom kostrzynian radą i pomocą, ciesząc się mianem niestrudzonego i ofiarnego lekarza. Wielokrotnie przeprowadzał udane zabiegi chirurgiczne we własnym gabinecie, jak i w mieszkaniach pacjentów. Udzielał się w pracy społecznej, był długoletnim członkiem Magistratu w Kostrzynie oraz Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. 27 kwietnia 1930 r. z okazji sześćdziesięciolecia jego pracy w Kostrzynie władze miasta nadały mu podczas specjalnej uroczystości dyplom honorowego obywatela Kostrzyna. W tym samym roku odbyło się na Uniwersytecie Poznańskim odnowienie dyplomu doktora medycyny nadanego jubilatowi. Jego charakterystyczna sylwetka szczupłego pana z brodą i niewysokiego wzrostu utrwaliła się w pamięci mieszkańców Kostrzyna. Zmarł 22 listopada 1940 r. w Kostrzynie i pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym w grobowcu rodzinnym, gdzie spoczywa też jego żona Maria z domu Sempołowska i córka Halina zmarła w 1901 r.

**K u b e** Józef, syn Marcelego i jego drugiej żony Marii urodził się w 1874 r. w Kostrzynie i zmarł 20 lutego 1922 r. w Kostrzynie. Był podobnie jak ojciec cenionym lekarzem, miał nawet zamiar założyć w Kostrzynie szpital w подарowanym mu przez hrabiego Mielżyńskiego z Iwna stylowym pałacyku w Kostrzynie. Był członkiem PTPN. Zdobył sławę dobrego chirurga i lekarza internisty.

**LATALSKI Jan herbu Prawdzic (1463-1540)**, biskup poznański i arcybiskup gnieźnieński. Pochodził z rodziny Latałskich, wywodzącej się z Latalic pod Pobiedziskami. Był synem kasztelana gnieźnieńskiego. Działalność publiczną rozpoczął jako notariusz w konsystorzu poznańskim. W 1489 r. otrzymał plebanię w Chojnicy i altarię kostrzyńską. Jako sekretarz królewski pełnił szereg funkcji dyplomatycznych, nagradzany za nie licznymi nadaniami kościelnymi m.in. w latach 1504-1507 posiadał plebanię w Kostrzynie, z której ustąpił dla Stanisława Latałskiego. W 1525 r. dzięki poparciu królowej Bony został mianowany przez papieża biskupem poznańskim. Rządy w diecezji sprawował osobiście, a jego dwór był ośrodkiem kultury. W 1536 r. przeniesiony został na biskupstwo w Krakowie, a w 1537 r. po otrzymaniu arcybiskupstwa w Gnieźnie, przeniósł się do stolicy prymasowskiej. Zmarł 28 sierpnia 1540 r. w Skierniewicach, a pochowany został w katedrze gnieźnieńskiej. Był mężem mądrym i energicznym, zasłużonym szczególnie dla diecezji poznańskiej.

**LUDWICZAK Antoni (1878-1942)**, ksiądz, wybitny działacz społeczno-oświatowy. Dzieje ks. A. Ludwiczaaka wpisane są w najchlubniejszy nurt historii Wielkopolski i kraju. Urodził się 15 maja 1878 r. w Kostrzynie jako syn drogomistrza Jana i Salomei z Pawelów. Ukończył szkołę ludową w Poznaniu, a następnie Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, gdzie był członkiem tajnego kółka samokształceniowo-patriotycznego. W 1900 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Poznaniu. Wyświęcony w 1903 r., był kolejno wikarym w Lubaszcu, Buku, Ostrzeszowie i Ostrowie, a od 1912 r. proboszczem w Pniewach. Już w Lubaszcu podjął pracę społeczno-oświatową, zwłaszcza wśród młodzieży. W 1906 r. związał się z działalnością Ligi Polskiej, a później Narodowej Demokracji. Od 1908 r. działał w Towarzystwie Czytelni Ludowych, a od 1912 r. jako sekretarz generalny TCL i kontroler bibliotek. Założył gazetkę *Przyjaciel Młodzieży* (1910), pisywał w *Przeglądzie Oświatowym*, *Przeglądzie Kościelnym*, *Robotniku*, wydawał popularne broszury, pocztówki i telegramy patriotyczne. Organizował kursy dla bibliotekarzy. Jako działacz TCL zajmował się także stowarzyszeniami polonijnymi w Niemczech, jak również pracą w *Straży* i Towarzystwie Demokratyczno-Narodowym. W 1918 r. należał do tajnego Komitetu Obywatelskiego, z którego wyłoniły się rady ludowe. Ludwiczak założył Radę Ludową w Pniewach, która była współorganizatorką Powstania Wielkopolskiego na tym terenie. Jako delegat powiatu szamotulskiego brał udział w Polskim Sejmie Dzielnicowym w Poznaniu w dniach od 3 do 5 grudnia 1918 r. W 1919 r. został posłem na Sejm Ustawodawczy. Brał udział w akcji plebiscytowej na Warmii, Mazurach (1920) i Górnym Śląsku (1920/21). Utrzymywał kontakty z Serbołużyczanami. W 1921 r. wycofał się z pracy politycznej i w TCL, a zajął się gorliwie założonym przez siebie Uniwersytetem Ludowym w Dalkach k/Gniezna, gdzie w okresie jesienno-zimowym organizowane były zajęcia dla młodych rolników i dziewcząt wiejskich. Podobne uniwersytety założył później w pomorskim Zagórzcu oraz w Odolanowie. Od lipca 1938 r. został administratorem parafii w Chełmcach pow. inowrocławski, gdzie gorliwie wykonywał swoje obowiązki. Aresztowany przez Gestapo w listopadzie 1939 r., przebywał w obozach koncentracyjnych w Stutt

-hofie, Sachsenhausen, Dachau, gdzie więziono polskich księży, a potem w Hartheim k/Linzu, gdzie zginął 17 czerwca 1942 r. Jego pamięć uczczono tablicą w katedrze poznańskiej, tablicami pamiątkowymi na ścianach kościołów w Kostrzynie i Lubaszu oraz na budynku uniwersytetu w Dalkach pod Gnieznem. Jedna z ulic Gniezna nosi jego imię. W 1996 r. wydany został medal pamiątkowy pt.: „Mistrz i uczeń”, na którym pokazano sylwetki A. Ludwiczaka i jego ucznia Stanisława Mikołajczyka. Biografię pt.: *Ks. Antoni Ludwiczak 1878-1942* opracowała i wydała Barbara Dąbrowska.

**MAĆKOWIAK Edmund (1903-1971)**, pedagog, dyrygent chórów, działacz śpiewaczy, kompozytor. Urodził się 15 października 1903 r. w Gułtowach k/Kostrzyna jako syn rolnika Macieja i Franciszki z Dropików. Po ukończeniu szkoły powszechnej w rodzinnej wsi i Seminarium Nauczycielskiego w Rogoźnie, studiował pedagogikę w Państwowym Konserwatorium Muzycznym w Poznaniu. Następnie uzyskał dyplom nauczyciela muzyki szkół średnich. Uczył kolejno w Szkole Miejskiej w Poznaniu, w Seminarium Nauczycielskim w Czarnkowie, a od 1932 r. w jedynym polskim gimnazjum na terenie Trzeciej Rzeszy w Bytomiu, gdzie wraz z chórem organizował koncerty dla środowisk polonijnych. W 1939 r. wrócił do Poznania. Podczas okupacji pracował w urzędzie opieki społecznej i brał udział w tajnym nauczaniu. Od 1945 r. uczył muzyki w Liceum Pedagogicznym, a w 1947 r. rozpoczął pracę w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej, zostając od 1950 r. dziekanem wydziału pedagogicznego, a w latach 1961-1967 jej rektorem. Wybitny pedagog, jeden z czołowych teoretyków wychowania muzycznego w Polsce, czynny był także jako dyrygent chórów i działacz społeczny. Od 1959 r. był dyrektorem artystycznym Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych, a od 1969 r. jego prezesem. Działal również w Towarzystwie Muzycznym im. Henryka Wieniawskiego. Wydał przewodnik metodyczny do nauki śpiewu w szkole ogólnokształcącej, skomponował około 60 pieśni chóralnych. Był dwukrotnie żonaty. Zmarł w Poznaniu 30 marca 1971 r.

**MARKIEWICZ Antoni (1) (1841-1923)** mistrz piekarski, fabrykant pierników. Urodził się 23 maja 1841 r. w Kostrzynie jako syn rolnika Wojciecha i jego żony Franciszki z domu Wróblewska. Jak przekazuje tradycja rodzinna z powodu udziału w powstaniu 1863 r. musiał ukrywać się i podjął pracę w piekarni, gdzie wyuczył się zawodu, a z czasem zdał egzamin mistrzowski i otworzył w rodzinnym mieście piekarnię u zbiegu ulic Dworcowej i Poznańskiej. W 1895 r. obok piekarni założył pierwszą w tej miejscowości fabrykę, która funkcjonowała jako firma *A. Markiewicz Fabryka Pierników w Kostrzynie*. W pierwszych latach jej istnienia fabrykę przejął zięć założyciela Józef Krzyżanowski, z zawodu piernikarz, który doprowadził do jej szybkiego rozwoju. Fabryka ta za swoje wyroby „najznakomitszej dobroci” zdobywała złote i srebrne medale na wystawach w Poznaniu, Gnieźnie, Berlinie i Düsseldorfie. Po 1905 r. rozbudowano obiekt i rozszerzono produkcję o bogaty asortyment makaronów, uzyskując kolejne dowody uznania na targach w Krakowie i Lwowie. Wyroby firmy *A. Markiewicz Fabryka Pierników i Makaronów* dorównywały toruńskim i berlińskim, a popularne były nie tylko w Wielkim Księstwie Poznańskim, ale także

na pozostałych ziemiach polskich i w krajach ościennych. Ta pierwsza polska fabryka pierników po rozbudowie zatrudniała w sezonie ponad stu pracowników. Na początku XX w. fabrykę przekształcono w spółkę, której Radzie Nadzorczej przewodniczył hr. Ignacy Mielżyński. Najlepszy okres powodzenia miała firma Markiewicza do 1914 r. Antoni Markiewicz był żonaty z Józefą z Pilaczyńskich (zm. 1898), z którą miał cztery córki: Władysławę, żonę Józefa Krzyżanowskiego oraz Pelagię, Teresę i Marię. W ostatnich latach życia zamieszkiwał u córki Pelagii Deutsch we Wronkach, gdzie zmarł 29 września 1923 r. Pochowany został w grobowcu rodzinnym na kostrzyńskim cmentarzu parafialnym z honorami wojskowymi, jak przystało na weterana powstania styczniowego.

**MARKIEWICZ Antoni (2) (1869-1931)**, mistrz malarski, działacz społeczno-narodowy. Urodził się 1 stycznia 1869 r. w rodzinie rzemieślniczej z ojca Wojciecha mistrza szewskiego i matki Michaliny z domu Miklaszewska. Poza wykonywaniem swego zawodu brał żywy udział w życiu społeczno-narodowym. Działał w Cechu Wspólnym, Bractwie Strzeleckim, Towarzystwie Przemysłowym, Kole Śpiewackim, Towarzystwie Gimnastycznym *Sokół*, sprawował także patronat nad Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej. W młodości współorganizował wiece przeciwwywłaszczeniowe, troszczył się o zachowanie polskiej komendy w Bractwie Strzeleckim. W 1904 r. pobudował własną kamienicę przy ulicy Dworcowej 9, na której do dziś widnieje jego monogram AM. W 1916 r. w kostrzyńskim kościele współorganizował uroczystości z okazji śmierci Henryka Sienkiewicza. W listopadzie 1918 r. przyczynił się do zorganizowania w Kostrzynie Straży Obywatelskiej i wszedł w skład Rady Robotniczo-Żołnierskiej. Sprawował z jej ramienia nadzór nad niemieckim burmistrzem. Ufundował też sztandar z białym orłem dla powstańców z Kostrzyna. Jego trzej synowie: Edmund, Alojzy i Maksymilian brali udział w Powstaniu Wielkopolskim. Po odzyskaniu wolności przez Polskę w 1919 r. spolszczył nazwy niemieckie na budynkach urzędowych na terenie stacji kolejowych pomiędzy Poznaniem a Wrześnią, wykonując tę pracę na własny koszt. Był dzieckiem Kostrzyna. Swemu miastu rodzinnemu poświęcił przeszło pół wieku pracy społecznej, pełniąc m.in. funkcję radnego, jak i przewodniczącego Rady Miejskiej. Był też członkiem Sejmiku Powiatowego w Środzie. Od 1931 r. zasiadał w zarządzie Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych na Wielkopolskę w Poznaniu. Zmarł 30 grudnia 1931 r. Jego uroczysty pogrzeb był dowodem uznania dla zasług i gorliwej służby dla społeczności kostrzyńskiej. Żoną Antoniego Markiewicza była niemiecka katoliczka Lina z domu Preuss, z którą miał czterech synów.

**MAKOWSKI Józef (1861-1930)**, znakomity aptekarz, polski patriota. Syn ziemi wielkopolskiej, Józef Antoni Mąkowski urodził się 11 czerwca 1861 r. w Ostrowie w rodzinie ziemiańskiej Michała i Michaliny z Klemczyńskich. Po ukończeniu studiów medycznych na uniwersytecie we Wrocławiu w 1891 r. z tytułem magistra farmacji podejmował praktykę w różnych aptekach Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Zamieszkiwał w Poznaniu w kamienicy przy ul. Ratajczaka 18. W 1893 r. zatrudniony został w aptece Stęczyńskiego w Kostrzynie, mieszczącej się w Rynku pod nr 6. Później

kupił ten obiekt od wdowy po zmarłym właścicielu. W 1894 r. należał do założycieli Towarzystwa Przemysłowego w Kostrzynie, będąc jego pierwszym prezesem. W 1905 r. przyczynił się do utworzenia w Kostrzynie Ochotniczej Straży Pożarnej, zostając przewodniczącym jej zarządu. Udzielał się też aktywnie w działalności miejscowego Banku Ludowego, a od 1906 r. w radzie nadzorczej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej *Rolnik*. W 1910 r. figurował na sporządzonej przez policję pruską liście polskich agitatorów w powiecie średzkim. W jego aptece na widocznym miejscu wisiały zawsze symbole narodowe: Biały Orzeł w koronie oraz litewska Pogoń. Był człowiekiem o pogodnym usposobieniu, który lubił podróżować. Odwiedził m.in. Wystawę Światową w Konstantynopolu. Darzył przyjaźnią kostrzyńskich lekarzy – doktorów Kubego i Jagielskiego, a także swego szwagra Marcina Bieńkowskiego. Należał również do Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, prowadząc jego filię powiatową z siedzibą w Kostrzynie. W listopadzie 1918 r. aktywnie włączył się do działalności niepodległościowej na terenie Kostrzyna. 11 listopada zwołał na Rynku zebranie mieszkańców Kostrzyna, podczas którego powołano Straż Obywatelską i Straż Bezpieczeństwa. Na zebraniu Rady Robotniczo-Żołnierskiej został wybrany jej przewodniczącym. 24 listopada 1918 r. wybrano go jako delegata Kostrzyna na Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu. 28 grudnia zwołał wiec, celem wystania powstańców na pomoc Poznaniowi. Na początku 1919 r. został członkiem Magistratu, a później Rady Miejskiej w Kostrzynie. W 1919 r. wraz ze szwagrem profesorem Bronisławem Stelmachowskim był jednym z organizatorów tworzącego się Uniwersytetu Poznańskiego. W 1924 r. założył w Poznaniu na Starołęce filię apteki kostrzyńskiej. W 1929 r. był prezesem Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego w Warszawie. Zmarł 18 maja 1930 r. w Poznaniu, a pochowany został w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Kostrzynie. Jego aptekę w 1938 r. przejął po ukończeniu studiów syn Lech. Z pierwszą żoną Zofią ze Stelmachowskich miał syna Ksawerego i córkę Marię, a z drugą żoną Heleną z Czajkowskich dwóch synów: Lecha i Zbigniewa.

**MIELŻYŃSKI Ignacy (1871-1938)**, hrabia, podpułkownik Wojska Polskiego. Urodził się w Poznaniu jako syn hrabiostwa Karola i Emilii Mielżyńskich właścicieli majątku Chobienice. Już w młodości wykazywał duże poczucie narodowe, nazywając rozbiory Polski – w czasie pobytu w szkole kadetów w Dreźnie – czynem haniebnym. Mimo patriotycznej postawy zdobył stopień oficerski, a potem ukończył szkoły jazdy w Hanowerze i Wiedniu oraz odbył studia rolnicze. W 1901 r. poślubił swą stryjeczną siostrę Sewerynę Mielżyńską i wszedł w posiadanie Iwna. Po kilku latach nabył po bracie Macieju Chobienice. Jako dziedzic wielkiej fortuny wykupywał ziemie z rąk niemieckich i udzielał się w życiu społecznym. Zgodnie z tradycją swego rodu działał w Radzie Nadzorczej Bazaru oraz w wielu radach nadzorczych w Kostrzynie i Poznaniu. Rozwinął w Iwnie hodowlę koni półkrwi, a w 1916 r. zakupił stado pełnej krwi angielskiej, dając początek stajni wyścigowej. Cieszył się opinią świetnego organizatora polowań, a także konkursów psów myśliwskich (1909-1910). W czasie I wojny światowej walczył w mundurze niemieckim na froncie wschodnim i za-

chodnim. Na wieść o wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 zgłosił się ochotczo do powstańców, zostając dowódcą odcinka na froncie północnym pod Łabiszynem. W lipcu 1919 r. walcząc na froncie zachodnim, przyczynił się do odebrania Niemcom Zbąszynia. W październiku 1919 r. wziął udział w I Powstaniu Śląskim. Później uczestniczył w pracach komisji wytyczającej zachodnie granice Polski. W 1920 r. w czasie wojny polsko-bolszewickiej rotmistrz Ignacy Mielżyński zorganizował i wyposażył w konie 215. Ochotniczy Pułk Jazdy Wielkopolskiej, na czele którego odniósł zwycięstwo pod Brodnicą. Po uzupełnieniu sił pułk odbył zwycięską kampanię na froncie białoruskim, dochodząc do Mińska. Za swe czyny w Powstaniu Wielkopolskim i wojnie w 1920 r. Ignacy Mielżyński odznaczony został krzyżem *Virtuti Militari* oraz trzykrotnie Krzyżem Walecznych, a następnie awansowany do stopnia podpułkownika. Jego pułk w 1921 r. przemianowany został za zasługi bojowe na 26. Pułk Ułanów im. hetmana Jana Karola Chodkiewicza. W czasach II Rzeczypospolitej Iwno było drugą co do wielkości stadniną w Wielkopolsce, dostarczała rocznie ok. 50 koni dla wojska, jak również otrzymywało nagrody na wystawach hodowlanych oraz za świetne konie wyścigowe. W 1932 r. u Mielżyńskich gościł na polowaniu sam Jan Kiepura, a w 1937 r. zatrzymała się tu w podróży poślubnej młoda królewska para z Holandii – królewna Julianna i książę Bernard Lippe Biesterfeld. W ostatnich latach życia, mimo kłopotów materialnych, hrabia zachowywał pogodę ducha, chętnie grywał w brydża. Jeszcze 6 stycznia 1938 r. brał udział w odsłonięciu pomnika Powstańców Wielkopolskich w Kostrzynie, a już kilka dni później 11 stycznia 1938 r. zmarł w Poznaniu. Pochowany został w Iwnie. Pogrzeb pułkownika odbył się zgodnie z dawną tradycją wojskową z udziałem kompanii 15. Pułku Ułanów z Poznania oraz delegacji 26. Pułku Ułanów z Baranowicz. W 2001 r. przed pałacem w Iwnie ustawiono granitowy głaz, upamiętniający zasługi Ignacego Mielżyńskiego. Od 30 lat w Iwnie spotykają się rodziny wojskowe 26. Pułku Ułanów, by oddać hołd jego twórcy i przypomnieć tradycje przodków.

**MIELŻYŃSKI Józef herbu Nowina (1824-1900)**, ziemianin, polski działacz społeczny. Pochodził z zasłużonej na polu działalności narodowej rodziny. Urodził się 17 marca 1824 r. Był synem znanego działacza społecznego Macieja Józefa Franciszka Mielżyńskiego, któremu żona Konstancja wniosła w posagu Chobienice i urodziła dziewięcioro dzieci. Po otrzymaniu gruntownego wykształcenia w Poznaniu, a potem na uniwersytecie w Berlinie, został zarządcą, a później właścicielem dóbr ziemskich Iwno, które przekazała mu babka Franciszka. Później stał się również spadkobiercą fortuny swego bezdzietnego stryja Seweryna Mielżyńskiego z Miłosławia. Na terenie Iwna miał dobrze rozwiniętą hodowlę owiec. Pod koniec XIX w. pobudował w tej wsi cegielnię i inne obiekty gospodarcze. Od 1863 r. był członkiem pruskiej Izby Panów, gdzie w ramach Koła Polskiego bronił interesów polskiej społeczności i kościoła katolickiego. Był jednym z filarów Bazaru, wspierającego inne polskie instytucje. Był też prezesem Towarzystwa Naukowej Pomocy w Poznaniu oraz współtwórcą muzeum przy Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk. W 1868 r. ufundował krzyż przydrożny w Kostrzynie przy wylocie ulicy Poznańskiej. Kiedy

zmarł 12 sierpnia 1900 r., kondukt pogrzebowy z Iwna do grobów rodzinnych w Woźnikach k/Grodziska przejeżdżał przez Kostrzyn, gdzie zmarłego żegnały tłumy mieszkańców miasteczka. Hrabia Józef Mielżyński był mężem zasad niezłomnych i wielkiej odwagi cywilnej. Jego pamięci poświęcona jest marmurowa tablica w prezbiterium kościoła iwieńskiego. Z małżeństwa z Emilią Bnińską miał cztery córki: Marię, Izabelę, Konstancję i najmłodszą Sewerynę, która odziedziczyła Iwno, a potem wyszła za mąż za swego kuzyna Ignacego hrabiego Mielżyńskiego.

**MIKLASZEWSKI Ludwik (1869-1931)**, mistrz krawiecki, działacz rzemieślniczy, poseł do sejmu. Urodził się 17 sierpnia 1869 r. w Kostrzynie. Był synem Tomasza, krawca i Marianny z Kwiatkowskich. Od młodości pracował społecznie wśród młodzieży rzemieślniczej. Powołany do pruskiej służby wojskowej w Kilonii działał tajnie, a po ukończeniu służby jawnie, wśród tamtejszej Polonii. Udał się następnie na kilka lat do Berlina, gdzie doskonalił się w fachu krawieckim oraz był członkiem organizacji polonijnych. W roku 1900 wrócił do Poznania i założył jedną z największych w Wielkopolsce firm krawieckich (Pracownię Ubiorów Męskich i Skład Sukna). Jednocześnie pracował w organizacjach rzemieślniczych. Kierował Towarzystwem Młodych Przemysłowców, które obdarzyło go potem honorową prezesurą. Przez wiele lat był starszym Wolnego Cechu Krawieckiego, a w Izbie Rzemieślniczej stał się przywódcą polskich rzemieślników. W latach 1911-1918 był jedynym polskim członkiem zarządu Izby. W okresie Powstania Wielkopolskiego został z ramienia Naczelnej Rady Ludowej komisarzem Izby Rzemieślniczej i dzięki niemu szybko została ona przejęta przez Polaków. W Polsce niepodległej był m.in. pierwszym polskim burmistrzem Kostrzyna, członkiem Rady Nadzorczej Banku Przemysłowców oraz członkiem prezydium Naczelnej Rady Rzemiosła Polskiego w Warszawie i członkiem jej komisji rewizyjnej. W 1919 r. założył w Poznaniu spółdzielnię krawiecką, a w rodzinnym Kostrzynie Kasę Oszczędności i wchodził do jej zarządu. Był także przewodniczącym Zjednoczenia Związku Cechów Samodzielnych Rzemieślniczych, z którego ustąpił w roku 1928, kiedy organizacja ta poparła podczas wyborów do parlamentu prostanacyjną Katolicką Unię Ziemi Zachodnich. Poglądy polityczne Miklaszewskiego ulegały ewolucji. Początkowo był pod wpływem konserwatystów i został wybrany wiceprezesem utworzonego w 1910 r. Związku Narodowego. W niepodległej Polsce należał do Związku Ludowo-Narodowego. W 1928 r. został wybrany z jego listy posłem na sejm z okręgu wyborczego 34: miasto Poznań. W 1931 r. podpisał się pod zbiorowym protestem społeczeństwa wielkopolskiego przeciwko sprawie brzeskiej. Zmarł po krótkiej chorobie 23 lipca 1931 r. w Poznaniu. Pochowany został na cmentarzu w Kostrzynie. Z żoną Stefanią Rutkowską (zmarłą w 1947 r.) miał 5 synów: Włodzimierza (poległego w 1919 r. Powstaniu Wielkopolskim), Lecha, Zygmunta, Wincentego, Aleksandra oraz 2 córki: Kazimierę Rubiś i Halinę Stypczyńską. Jego nazwisko nosi ulica w Kostrzynie.

**NOWOTARSKI Jan (1896-1939)**, pedagog, działacz społeczno-kulturalny. Urodził się 9 sierpnia 1896 r. w Posadzie Górnej k/Rymanowa w pow. sanockim w woj. rzeszowskim w rodzinie chłopskiej jako syn Andrzeja i Katarzyny z domu Wojtanowska. Do szkoły



powszechnej uczył w Rymanowie. W 1914 r. rozpoczął naukę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Krośnie, przerwana w maju 1915 r. powołaniem do armii austriackiej. Podczas I wojny światowej dostał się do niewoli rosyjskiej, w której przebywał od 1 września 1917 r. do 31 września 1921 r. Po zakończeniu wojny zdał egzamin dojrzałości 1 czerwca 1922 r. w krośnieńskim seminarium. Pracę zawodową podjął w 1923 r. w Szkole Ćwiczeń przy Seminarium Nauczycielskim w Tarnowskich Górach. Egzamin kwalifikacyjny zdał 20 czerwca w 1925 r. w Katowicach, a w 1928 r. ukończył Wyższy Kurs Nauczycielski. Od sierpnia 1927 r. przez 3 lata pracował jako kierownik Szkoły Powszechnej w Krzykosach w pow. średzkim. W 1927 r. zawarł związek małżeński z Martą z domu Dylańska, z którą miał 4 dzieci: synów Waława, Adama i Kazimierza oraz córkę Teresę. W latach 1928-1930 r. był organizatorem i dyrygentem orkiestry dętej w Krzykosach. Od 1 września 1930 r. do 31 sierpnia 1939 r. był kierownikiem Szkoły Powszechnej w Kostrzynie, kierując jednocześnie Publiczną Doksztalającą Szkołą Zawodową. Przez 5 lat był członkiem Rady Miejskiej w Kostrzynie, a od 1931 r. dyrygentem miejscowego Koła Śpiewackiego, które doprowadził do wysokiego poziomu i wielu osiągnięć artystycznych. Aktywnie udzielał się w pracy społecznej. Był członkiem zarządu Towarzystwa Czytelni Ludowych, pracował w Polskim Związku Zachodnim, Towarzystwie Budowy Szkół, Kole Przyjaciół Harcerstwa i w Kole Związku Powstańców. Kierował też Podogniskiem Metodycznym w Kostrzynie do nauki śpiewu w szkołach obwodu średzkiego. W trybie zaocznym ukończył w 1939 r. Państwowe Konserwatorium Muzyczne w Poznaniu. W pierwszych dniach września 1939 r. wraz z rodzinami urzędników samorządowych ewakuował się z bliskimi w okolice Czarniejewa. Po powrocie do Kostrzyna, zajętego już przez władze niemieckie, był często szykanowany i zmuszany do codziennego meldowania się w Magistracie oraz u miejscowej nauczycielki niemieckiej Margarety Nahtigal. Aresztowany 18 października 1939 r. został zatrzymany w miejscowym areszcie. Interwencja żony nie odniosła żadnego skutku. Podczas rozprawy przed sądem doraźnym w Domu Katolickim w dniu 20 października został skazany na karę śmierci i tego samego dnia w godzinach popołudniowych, w gronie 28 obywateli miasta Kostrzyna i okolic, rozstrzelany na kostrzyńskim Rynku. Po wojnie pochowany został w kwaterze pomordowanych na cmentarzu parafialnym. W 1968 r. jego nazwisko znalazło się na wzniesionym w Kostrzynie pomniku walki i męczeństwa. W uznaniu jego zasług dla dobra miasta jedną z ulic Kostrzyna w 1956 r. nazwano jego imieniem. W 1969 r. jego wychowanek Józef Ciszewski ufundował nagrodę stypendialną im. Jana Nowotarskiego dla prymusa Szkoły Podstawowej w Kostrzynie, która odtąd jest corocznie przyznawana najlepszym uczniom. Pamięć o wzorowym nauczycielu i oddanym społeczniku przetrwała wśród kostrzynian do dziś.

**PEIK Tadeusz (1891-1950)**, ksiądz, profesor, męczennik za wiarę. Urodził się 12 września 1891 r. w Rogoźnie z ojca Władysława, mistrza rzeźnickiego i matki Leokadii z domu Iwińska. Na chrzcie otrzymał imię Juda Tadeusz. W swym rodzinnym miasteczku ukończył gimnazjum. W 1911 r. podjął studia w Seminarium Duchownym w Poznaniu, przerwane wybuchem wojny światowej. Jako szeregowiec

– podobnie jak tysiące Polaków z Wielkopolski – musiał przywdziać mundur niemieckiego żołnierza. Wkrótce udało mu się wrócić na teren Seminarium Duchownego w Poznaniu, aby w charakterze sanitariusza odbywać służbę wojskową w szpitalu i równocześnie studiować. W roku 1917 r. wyjechał do Münster w Westfalii, aby tam na uniwersytecie kontynuować studia teologiczne. 5 czerwca 1919 r. w niepodległej już Polsce otrzymał święcenia kapłańskie z rąk kardynała Edmunda Dalbora. Przez rok był wikariuszem w Gostyniu, następnie przez trzy lata w parafii św. Marcina w Poznaniu. W latach 1923-1931 był wykładowcą w Seminarium Nauczycielskim w Lesznie, gdzie zasłynął jako wzorowy pedagog – profesor. Potem wrócił znów do pracy duszpasterskiej, obejmując na siedem lat parafię NMP w Sierakowie. Czas okupacji przetrwał szczęśliwie jako proboszcz parafii w Żoniu koło Margonina. Po wojnie otrzymał w administrację parafię św. Mikołaja i Floriana w Chodzieży. Stamtąd przeszedł do Kostrzyna, gdzie od 1 października 1946 r. pełnił obowiązki duszpasterskie. W ciągu trzech lat zarządzania parafią kostrzyńską zyskał sobie szacunek wiernych jak i uznanie przełożonych, jako człowiek życzliwy bliźnim i oddany całym sercem swej parafii. Pod jego opiekuńczymi skrzydłami rozwinęło się bujnie życie religijne, prężnie działały liczne stowarzyszenia: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Koło Matek Różańcowych, Towarzystwo Robotników Katolickich, „Caritas”, Krucjata Eucharystyczna i inne. Jako miłośnik muzyki kościelnej ksiądz proboszcz szczególną opieką otaczał Chór Kościelny. Troszczył się także o Koło Ministrantów, które wówczas skupiało około 40 chłopców. Z jego inicjatywy odnowiono i przebudowano zakrystię zabytkowego kościoła, powiększono balkon chóru wewnątrz świątyni, a także postawiono przy kościele od strony ul. Średzkiej nową figurę Matki Boskiej w miejsce zburzonej przez okupantów. Brał żywy udział w życiu publicznym parafii. Uczestniczył w uroczystościach szkolnych, w poświęceniu sztandarów Związku Powstańców Wielkopolskich i wznowionego sztandaru Koła Śpiewackiego, a także w dorocznych dożynkach. Na kostrzyńskim Rynku witał wizytatora parafii biskupa Franciszka Jedwabskiego. 18 listopada 1949 r. został bezprawnie aresztowany pod pretekstem „nietolerancji religijnej” przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, z których kilku pochodziło z Kostrzyna. Przez pół roku przetrzymywano go bez wyroku sądu w więzieniu, gdzie był katowany fizycznie i psychicznie. Nie odniosły skutku zbierane przez parafian kostrzyńskich podpisy w intencji uwolnienia swego proboszcza. Zmarł w szpitalu UB w Poznaniu 25 maja 1950 r. Konduktowi żałobnemu w drodze na cmentarz parafialny przewodził arcybiskup Walenty Dymek w towarzystwie licznych księży i tłumnie zgromadzonych parafian kostrzyńskich. Przez wiele lat o tragicznym losie księdza Tadeusza Peika – ofiary systemu stalinowskiego – głośno się nie mówiło. Jednak pamięć o gorliwym duszpasterzu i prawym Polaku pozostała żywa wśród kostrzyńskich parafian do dziś. Na jego odnowionym grobowcu często widać świeże kwiaty lub zapalone znicze. W maju 1990 r. w 40 rocznicę męczeńskiej śmierci tego kapłana staraniem księdza proboszcza Lecha Ludwiczaka na murze kościoła w Kostrzynie umieszczona została marmurowa tablica, upamiętniająca księdza Tadeusza Peika. W 1996 r. Rada Miejska w Kostrzynie przemianowała ulicę Krótką na ulicę Księdza prof. Tadeusza Peika.

**POWALISZ Stanisław (1898-1968)**, malarz, witrażysta o mocnej pozycji w witrażownictwie polskim. Urodził się 7 kwietnia 1898 r. w Kostrzynie jako syn Marii Michałowskiej. Po przeniesieniu się matki do Poznania i wyjściu przez nią za mąż za krawca Augustyna Powalisza, został w 1905 r. przysposobiony przez ojczyma i zmienił nazwisko na Stanisław Powalisz. Od najmłodszych lat działał aktywnie w harcerstwie, był drużynowym 5. Poznańskiego Hufca Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego, dla którego w późniejszym czasie wykonał projekt sztandaru. W 1918 r. został zaprzysiężony w tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego. Uzdolniony plastycznie w latach 1925-1927 kształcił się w Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych w Poznaniu, a następnie studiował dwukrotnie w Paryżu. Po powrocie brał udział z powodzeniem w licznych wystawach malarstwa, a z czasem jednak poświęcił się wyłącznie witrażownictwu. Za witraż *Chrystus na krzyżu* otrzymał złoty medal, a za projekt witrażu *Jadwiga i Jagiełło* srebrny medal na wystawie w Bydgoszczy. Tworzył portrety, kompozycje figuralne, krajobrazy oraz kartony witrażowe. Wykonywał także plakaty i ekslibrisy. W 1936 r. otworzył własną pracownię, gdzie skonstruował specjalny piec do wypalania szkła. Jesienią 1939 r. po wybuchu wojny należał do grona organizatorów konspiracyjnej Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP. Poznańscy harcerze kolportowali sabotażowe ulotki wśród Niemców, podpisywane inicjałami SS. Był współautorem kryptonimu Szare Szeregi, odnoszącego się do konspiracyjnego harcerstwa. Wysiedlony do GG, do końca wojny przebywał na Podlasiu. W 1945 r. powróciwszy do Poznania, rozwinął ożywioną działalność artystyczną, będąc często nagradzany za swoje dokonania. W jego pracowni powstawały witraże zdobiące kościoły w Chorzowie (1937), Wronkach (1946), Książu (1948), na Uniwersytecie Poznańskim (1934) i w kilku innych kościołach. Godny uwagi jest jego witraż w romańskim oknie, nawiązujący do witraży średniowiecznych w kościele św. Jana Jerozolimskiego w Poznaniu. Zaprojektował także witraże do prezbiterium katedry poznańskiej, a także do kościołów św. Wojciecha i Bożego Ciała. Jego prace można podziwiać także w Izbie Rzemieślniczej i MTP w Poznaniu. Zmarł 19 sierpnia 1968 r. w Poznaniu. Miał cztery córki, z których Maria, a obecnie jej syn prowadzą pracownię witraży na Rynku Śródeckim w Poznaniu. Dzięki współpracy z Marią Powalisz-Bardońską urządzona została też w 1992 r. w M-G Ośrodku Kultury w Kostrzynie wystawa prac i projektów witraży Stanisława Powalisza z okazji święta regionalnego Kurdesza Kasztelańskiego.

**PRĄDZYŃSKI Ignacy (1792-1850)**, generał wojsk polskich, inżynier i wybitny strateg wojskowy. Pochodził z rodziny Prądzynskich herbu Grzymała, wywodzących się z Prądna (Promna). Urodził się 20 lipca 1792 r. w Sannikach pod Kostrzynem jako syn Stanisława i Marianny z Bronikowskich. Za udział ojca Stanisława w powstaniu kościuszkowskim Prusacy zburzyli jego majątek, a matka wraz z dziećmi musiała ukrywać się w lesie u gajowego. Pierwsze nauki Ignacy pobierał w patriotycznej atmosferze domu rodzinnego, a później przez 6 lat pod opieką prywatnego wychowawcy w Dreźnie. W czasie wojen napoleońskich ojciec zabrał go do Poznania i oddał do gimnazjum. Jako 15-letni ochotnik Ignacy Prądzynski wstąpił do pułku

piechoty wielkopolskiej. Później ukończył Szkołę Aplikacyjną Artylerii i Inżynierów w Warszawie, awansując na porucznika. Brał udział w kampanii napoleońskiej w 1812-1814 r. jako kapitan saperów i adiutant gen. Dąbrowskiego. Uczestniczył w walkach koło Bobrujska, w bitwie pod Borystawem i przeprawie przez Berezynę. Ciężko chory przebywał w szpitalu w Wilnie, by w 1813 r. stanąć u boku księcia Józefa Poniatowskiego. Odznaczony został krzyżem *Virtuti Militari*. Pod Lipskiem otrzymał nominację na szefa szwadronu, a za postawę w tej bitwie – krzyż Legii Honorowej. Od 1815 r. służył w Armii Królestwa Polskiego, gdzie pracował przy wytyczeniu granicy Królestwa z Wielkopolską. Założył wśród oficerów tajną organizację Związek Prawdziwych Polaków, a później Towarzystwo Patriotyczne. W 1823 r. projektował i nadzorował prace przy budowie Kanału Augustowskiego. W 1826 r. został uwięziony na 3 lata za działalność spiskową. W powstaniu listopadowym pełnił funkcję generalnego kwatermistrza. Po pobycie w Zamościu powołany do sztabu naczelnego wodza, brał udział w bitwie pod Grochowem i był twórcą planu wiosennej kampanii w 1831 r. Jako generał brygady wstąpił się 10 kwietnia 1831 r. w bitwie pod Iganiami. Po upadku powstania znalazł się jako jeńiec w Rosji, gdzie na polecenie cara opisał wojnę polsko-rosyjską. Uwolniony wrócił do kraju, osiadając w majątku w Galicji, a później w Krakowie, gdzie napisał dzieło swego życia – trzytomowe *Pamiętniki* oraz pracę pod tytułem *Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historii*. W 1850 r. dla ratowania zdrowia wyjechał na wyspę Helgoland na Morzu Północnym, gdzie zmarł 4 sierpnia z dala od swoich i tam został pochowany na nieistniejącym dziś cmentarzu. Z żoną Emilią z Rutkowskich miał trzy córki i syna.

Nazwisko generała Ignacego Prądzyńskiego zostało utrwalone w nazwach 12 miast polskich. Jego imię otrzymały szkoły w Augustowie, Siedlcach i Biało-brzegach oraz hufce ZHP w Augustowie i Kostrzynie. W 1993 r. ziemia z miejsca pochowania Prądzyńskiego została złożona w krypcie zasłużonych na Wzgórzu św. Wojciecha w Poznaniu. 3 maja 2001 r. odsłonięto na murze parku w Sannikach tablicę, upamiętniającą urodzonego w tej wsi bohatera. Inna tablica na jego cześć znajduje się też przy grobowcu rodziców w kościele w Jarząbkowie k/Wrześni. Jego imię nosił też statek Żeglugi Augustowskiej oraz statek Polskiej Żeglugi Morskiej MS Generał Prądzyński. Wiele pamiątek związanych z postacią generała znajduje się w Izbie Muzealnej Ziemi Kostrzyńskiej. W 2010 r. minęła 160 rocznica jego śmierci.

**PRĘTKOWSKI Józef (1915-1945)**, bohaterski lotnik z Kostrzyna. Urodził się 15 września 1915 r. w Kostrzynie jako syn cieśli Stanisława i jego żony Jadwigi z domu Górka. Tu ukończył szkołę powszechną i zawodową. Jako młodzieniec wstąpił do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Ćwiczył też w oddziałach Przystosobienia Wojskowego i wziął udział w obozach junackich w Rozewiu i Pleszewie. W październiku 1936 r. Józef Prętkowski powołany został do czynnej służby wojskowej w 69. Pułku Piechoty w Gnieźnie. Po ukończeniu szkoły podoficerskiej w 1937 r. przeniesiony został do Korpusu Ochrony Pogranicza w miejscowości Głębokie Wileńskie i przydzielony do plutonu ciężkich karabinów maszynowych. We wrześniu 1938 r. znalazł się w 5. Pułku Lotniczym w Lidzie w dawnym woje-

wództwie nowogródzkim. Naukę pilotażu ukończył w czerwcu 1939 r. w jednostce szkolnej w Pohulance pod Wilnem. Udział w wojnie obronnej zakończył 17 września 1939 r., uchodząc z Polski na Łotwę przed wkraczającymi wojskami sowieckimi. Podczas nieudanej ucieczki z Łotwy po zajęciu jej przez ZSRR w sierpniu 1940 r. uwięziony został przez Rosjan i zesłany na Sybir. Tam, w ciężkim łagrze cierpiał głód i skrajną nędzę, kiedy nieoczekiwana wiadomość o tworzeniu się Armii Polskiej wyrwała go z kazamat bolszewickich 1 listopada 1941 r. Wraz z polskimi oddziałami przebył daleką drogę z Kołubanki z ZSRR (grudzień 1941 r.) przez Iran, Irak do Palestyny. W czasie transportowania drogą morską przez Atlantyk do Anglii okręt, na którym płynął, został uszkodzony przez Niemców i tonął, ale nasz bohater szczęśliwie został uratowany. Po przybyciu do Wielkiej Brytanii 1 kwietnia 1942 r. służył w Polskich Siłach Powietrznych, wchodzących w skład RAF-u. Przeszedł liczne kursy szkoleniowe w Blackpool, Hucknall i Brighton. W 1943 r. przez Lizbonę nawiązał kontakt listowny z matką, siostrą i narzeczoną Walentyną Kopczyńską w Kostrzynie, przesyłając im drobne paczki. Po inwazji w Normandii od początku 1945 r. pełnił służbę w Polskim Dywizjonie Myśliwskim 317. „Wileńskim”, dowodzonym przez pilota Mariana Chełmeckiego, który stacjonował między holenderskimi miejscowościami Gilze i Rijen na wschód od Bredy. Jako plutonowy pilot numer osobisty P-704629 Józef Prętkowski odbył między 22 lutego 1945 r. a 12 kwietnia 1945 r. 31 lotów bojowych, uczestnicząc w atakowaniu celów naziemnych na terenie okupowanej przez Niemców Holandii. Startował po raz ostatni 12 kwietnia 1945 r. lecąc Supermarine „Spitfire” ML 421. Podczas tego lotu został trafiony nad Schagen (50 km na północ od Amsterdamu) przez niemiecką artylerię przeciwlotniczą. Spadł ok. 12 km dalej koło miejscowości Twisk w pobliżu Abbekerk na terenie okupowanej przez Niemców Holandii. Dokumenty osobiste pilota uratowali przed Niemcami mieszkańcy pobliskich miejscowości. Pilot pochowany został na cmentarzu w Abbekerk na północ od Amsterdamu. Józef Prętkowski był ostatnim pilotem alianckim poległym na froncie zachodnim podczas II wojny światowej. W 1962 r. jego prochy przeniesiono na Cmentarz Ofiar Wojennych w Bredzie. Odznaczony został przez dowództwo polskie Polową Odznaką Pilota, a pośmiertnie – Krzyżem Walecznych. Posiadał też trzy odznaczenia brytyjskie. W 1990 r. jedna z ulic Kostrzyna nazwana została imieniem Józefa Prętkowskiego. 9 maja 1997 r. w czasie pobytu delegacji holenderskiej z Abbekerk w Kostrzynie odsłonięto tablicę pamiątkową na jego cześć na budynku przy ulicy noszącej jego imię. Pamiętają o nim mieszkańcy wspomnianej miejscowości w Holandii, gdzie w szkole znajduje się tablica pamiątkowa. Listy, fotografie i inne pamiątki osobiste pilota, przekazane rodzinie i burmistrzowi Kostrzyna podczas ich pobytu w Holandii, znajdują się w zbiorach Izby Muzealnej Ziemi Kostrzyńskiej.

**PRZECŁAW z Gułtów herbu Grzymała (zm. ok. 1378)**, starosta generalny Wielkopolski, wojewoda kaliski. Należał do tej generacji swego rodu, która za Kazimierza Wielkiego pojawiła się na arenie politycznej i zaczęła odgrywać poważniejszą rolę. Karierę rozpoczął w 1348 r. od urzędu kasztelana poznańskiego, jednocześnie

w latach 1348-1349 (1350?) był starostą kaliskim. Kazimierz Wielki pozbawił go tego ostatniego urzędu, podobnie jak Macieja Borkowica starostwa poznańskiego, i mianował na ich miejsce jednego starostę generalnego Wielkopolski – Wierzbicę z Paniewic. Posunięcie to doprowadziło do zawiązania konfederacji w sierpniu 1352 r. pod kierownictwem obu usuniętych z urzędów możnowładców. Konfederaci nie występowali przeciw królowi, lecz w obronie szlachty przed nadużywaniem władzy przez starostę. Mimo aktywnego – jak się wydaje – udziału w konfederacji Przeclaw został w 1359 r. starostą kościańskim, a w 1360 r. otrzymał urząd wojewody kaliskiego. Odtąd aż do 1370 r. przebywał bardzo często w otoczeniu króla jako świadek różnych akcji prawnych. Zyskał też duże zaufanie Kazimierza Wielkiego, gdyż popierał jego plany sukcesyjne. W 1369 r. król przyznał mu urząd starosty generalnego Wielkopolski po Wierzbicę z Paniewic. Utrzymał się na nim krótko, gdyż po wstąpieniu na tron Ludwika Węgierskiego musiał odstąpić urząd Ottonowi z Pilicy (1371). Przeclaw brał w 1372 r. udział w sądzie nad Janem z Czarnkowa. Był jednym z trzech przewodniczących sądu restytucyjnego, ustanowionego przez królową regentkę Elżbietę w celu rewindykacji dóbr zabranych przez Kazimierza Wielkiego rycerstwu, miastom i klasztorom. Gdy Grzymalita Janusz Suchywilk został w 1374 r. arcybiskupem gnieźnieńskim, Przeclaw towarzyszył mu często i reprezentował jako senior interesy jego i całego rodu. Żył jeszcze latem 1378 r., zmarł zapewne niedługo potem.

**PRZEMYSŁ I (ok. 1220-1257)**, książę wielkopolski z dynastii Piastów, zwany też Przemysławem. Był synem księcia Władysława Odonica. Od 1239 r. wraz z bratem Bolesławem Pobożnym rządził dzielnicą poznańską, a od 1243 r. również kaliską (zasięg ich rządów kilkakrotnie się zmieniał). Popierał rozwój osadnictwa i handlu, lokując na prawie niemieckim miasta i wsie, co przyczyniło się do ekonomicznego rozwoju Wielkopolski. Pierwszym miastem przez niego lokowanym był Kostrzyn, któremu Przemysł I nadał prawa miejskie 11 listopada 1251 r. na zamku w Pobiedziskach. Z tej racji tradycja nazywała Kostrzyn grodem Przemysława lub Przemka. W 1253 r. z rąk księcia Przemysła I i jego brata Bolesława przywileje miejskie otrzymały Poznań i Śrem. Zmarł 4 czerwca 1257 r. Pochowany został w katedrze poznańskiej. Osieroconymi przez niego czterema córkami i synem Przemysłem II opiekowała się księżna Jolanta. W 1956 r. jedną z ulic Kostrzyna nazwano na jego cześć ulicą Przemysława.

**RACZYŃSKI Ignacy (1741-1823)**, prymas Polski. Pochodził z arystokratycznego rodu Raczyńskich. Syn Antoniego herbu Nałęcz i Katarzyny Szygowskiej. Urodzony w Barcinie. Kształcił się u jezuitów w Bydgoszczy i Krakowie, a potem studiował w Mediolanie. W 1770 r. przyjął święcenia kapłańskie. Po kasacie zakonu w 1773 r. przebywał w Wiedniu i Pradze. Wróciwszy do kraju, objął plebanię w Brodnicy oraz Kostrzynie, gdzie został wprowadzony na urząd w 1776 r. W tym samym roku został mianowany kanonikiem katedry poznańskiej. Przez kilka lat podróżował po Europie, poznając Italię, Szwajcarię i Francję. Później jako scholastyk sprawował nadzór nad szkołami w diecezji poznańskiej. W czasie nieobecności w parafii sprawował rządy

przez pełnomocnika – komendarza. W latach 1787-1793 osobiście sprawował urząd proboszcza w Kostrzynie. Powodowany ruiną drewnianego kościółka pw. św. Ducha (przy ulicy Poznańskiej) i tym, że parafianie, zamiast słuchać pouczeń proboszcza w kościele farnym, cisnęli się do kościółka szpitalnego, przyczynił się do jego rozbioru i przejęcia sprzętów oraz dochodów przez parafię. W dowód wdzięczności dla ksieni klasztoru klarysek w Gnieźnie Zofii Kraszkowskiej, która odrestaurowała kościół par. św. Piotra i Pawła w Kostrzynie – jako pasterz miejsca – umieścił w 1791 r. na jej cześć nad głównym wejściem do kościoła tablicę z piaskowca. W sierpniu 1793 r. otrzymał od króla pruskiego nominację na biskupa poznańskiego, ale jego ingres do katedry odbył się dopiero w 1796 r. W 1805 r. został mianowany księciem arcybiskupem gnieźnieńskim. Urząd ten objął jednak dopiero w 1807 r. już w czasach Księstwa Warszawskiego, otrzymując jednocześnie tytuł prymasa Polski. Prowadził w tym czasie ostry spór z władzami Księstwa w obronie kościoła i religii katolickiej. W czasie pobytu Napoleona w Poznaniu – 30 listopada 1806 r. – odprawił w farze uroczystą sumę, w której uczestniczył cesarz Francuzów. W 1819 r. zdał rządy arcybiskupie i udał się do Rzymu. Po powrocie osiadł w diecezji przemyskiej. Zmarł w Przemyślu 20 stycznia 1823 r. W 1854 r. jego prochy przeniesiono do kościoła w Obrzycku, gdzie staraniem potomków rodu Raczyńskich wystawiono mu naturalnej wielkości pomnik ze spiżu, na cokole którego napisano m.in., że ... „był plebanem w Kostrzynie”.

**RADOŃSKI Karol (1883-1951)**, biskup poznański i włocławski. Pochodził z patriotycznej rodziny Radońskich. Urodził się 7 października 1883 r. w majątku rodzinnym Kociałkowa Górka k/Kostrzyna, leżącym w parafii Pobiedziska. Ukończył w 1903 r. Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, a następnie podjął studia historyczne na uniwersytetach w Heidelbergu, Berlinie i Monachium. W latach 1905-1909 kształcił się w Seminariach Duchownych w Poznaniu i Gnieźnie. Wyświęcony został na kapłana 14 lutego 1909 r., po czym podjął pracę w parafiach Czerniejewo oraz św. Jana Jerozolimskiego w Poznaniu. W 1921 r. powierzono mu parafię Serca Jezusowego i św. Floriana na Jeżycach. Był też redaktorem naczelnym wydawanego w Poznaniu *Przewodnika Katolickiego* oraz sędzią prosynodalnym. Sakrę biskupią otrzymał w 1927 r. z rąk prymasa Augusta Hłonda, zostając biskupem pomocniczym archidiecezji poznańskiej, a rok później wikariuszem generalnym. Dwa lata później objął stolicę biskupią we Włocławku. W styczniu 1938 r. przewodniczył uroczystościom pogrzebowym zaprzyjaźnionego z nim Ignacego hrabiego Mielżyńskiego w Iwnie. W czasie II wojny światowej był kapelanem Armii Polskiej gen. Andersa oraz członkiem emigracyjnej Rady Narodowej w Londynie. Po powrocie do kraju jako opiekun i bliski przyjaciel ks. Stefana Wyszyńskiego razem z kardynałem Hłondem nadawał mu sakrę biskupią 12 maja 1946 r. W 1947 r. wydał nakładem Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu encyklopedię hagiograficzną pt.: *Święci i błogosławieni Kościoła Katolickiego*. Zmarł 16 marca 1951 r.

**RUBIŚ Walenty (1867-1922)**, kupiec, działacz społeczny i narodowy. Urodzony w 1867 r. w Poznaniu jako syn mistrza obuwniczego Józefa i jego małżonki Korduli. Żonaty z Marianną z domu Fuchs. W latach dziewięćdziesiątych XIX w.



Józef Prętkowski



książę Przemysł I



Ignacy Raczyński



bp Karol Radoński



Walenty Rubiś



Szczepan Rybak



Antoni Sempołowski



Stefan Skrzypczak



Albert Stein



Stefan Szymanowski



Roman Szymański



Ludwik Świerkowski





Piotr Świerkowski



Zygfryd Świerkowski



Roman Tomaszewski



Józef Wadyński



Leon Waligóra



Piotr Walterbach



Paulina Wilkońska



August Wilkoński



Ignacy Woźny



Michał Woźny



Mikołaj Zalasowski



Jan Żuromski

prowadził w Kostrzynie restaurację i handel korzeni. Aktywny członek Towarzystwa Śpiewackiego, a w 1905 r. współzałożyciel Ochotniczej Straży Pożarnej i dowódca sekcji obsługi sikawek. W 1906 r. należał do założonej przez Polaków Spółdzielni Rolniczo-Handlowej *Rolnik*, w której był członkiem trzyosobowego zarządu. W latach 1908-1910 wchodził w skład Magistratu miasta Kostrzyna. Przez 10 lat był członkiem komisji rewizyjnej *Rolnika*. W listopadzie 1918 r., kiedy odradzała się Polska, w czasie zebrania na kostrzyńskim Rynku wybrany został komendantem 80-osobowej Straży Obywatelskiej. Po Powstaniu Wielkopolskim w latach 1920-1922 był prezesem zarządu OSP w Kostrzynie. Zmarł 27 maja 1922 r. w Kostrzynie i tu został pochowany. Miał kilkoro dzieci, synów: Leonarda, Stanisława, Edmunda (powstańca wielkopolskiego, zamęczonego w Mauthausen), Eryka i Józefa oraz córki: Jadwigę i Florentynę.

**RYBAK Szczepan (1908-1945)**, ps. „Jeż”, żołnierz Armii Krajowej, leśnik. Urodził się 6 grudnia 1908 r. w Wesołej pod Kępnem jako syn leśnika Stanisława i Rozalii z domu Błaszczuk. Po wyuczeniu się zawodu leśnika, pracował jako gajowy w lasach majątku Siemianice. W 1935 r. objął posesję gajowego w leśniczówce Janowo k/Kostrzyna w dobrach hrabiego Adolfa Bnińskiego. We wrześniu 1939 r. brał udział w walkach nad Bzurą i w obronie Warszawy, gdzie był ranny. W latach okupacji został ponownie zatrudniony w leśniczówce Janowo, gdzie za namową plutonowego Wawrzyńca Chałupki włączył się do grupy konspiracyjnej. W 1942 r. został kwatermistrzem obwodu AK Środa Wielkopolska. W 1943 r. organizował placówkę odbioru zrzutów lotniczych „Proso 2”. Awansowany do stopnia sierżanta w nocy z 14 na 15 września 1943 r. brał udział w przejęciu zrzutu broni i sprzętu, dokonanego przez brytyjską załogę. Kierował zbieraniem materiałów zrzutowych i zacieraniem śladów operacji. Udało mu się zbiec przed akcją pościgową i przez pół roku ukrywał się w najbliższej okolicy. Aresztowany w kwietniu 1944 r. przez Gestapo, osadzony został w Żabikowie, gdzie wyrokiem policyjnego sądu doraźnego skazano go na karę śmierci. Rozstrzelany został 19 stycznia 1945 r. Akcję przejęcia zrzutu przez AK w Janowie upamiętnia postawiona w 1983 r. kapliczka z pamiątkową tablicą. Z żoną Janiną z domu Sobczak miał dwóch synów: Januarego i Bogdana, którzy mieszkają obecnie w Gułtowach

**SEMPOŁOWSKI Antoni (1847-1936)**, hodowca roślin, społecznik. Urodzony 17 maja 1847 r. w Siekierkach Małych jako syn właściciela majątku Ludwika i Pauliny z Brykczyńskich. Pochodził z zakorzenionej w okolicach Kostrzyna rodziny Sempołowskich. Do szkół średnich uczęszczał w Trzemesznie i Poznaniu, i tutaj w 1866 r. złożył maturę w szkole realnej. Przez 4 lata odbywał praktyki w gospodarstwach rolnych w Wielkopolsce. Od 1870 r. studiował nauki przyrodnicze i rolnicze w Halle i Lipsku, gdzie w 1874 r. uzyskał doktorat za pracę *Przyczynek do poznania budowy łupiny nasiennej*. W latach 1874-1876 był profesorem rolnictwa oraz kierownikiem pola doświadczalnego w Wyższej Szkole Rolniczej im. Haliny w Żabikowie pod Poznaniem, nazwanej tak dla upamiętnienia zmarłej żony Augusta Cieszkowskiego. Po likwidacji tej placówki przez rząd pruski, kierował nowo

utworzoną Stacją Oceny Nasion. W 1880 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa zorganizował Stację Oceny Nasion, którą kierował przez 14 lat. Później prowadził stację doświadczalną w Sobieszynie, wprowadzając nowoczesne metody badawcze. Uzyskał nowe odmiany pszenicy, żyta, owsa i łubinu. Jako autorytet w dziedzinie hodowli roślin i nasiennictwa opublikował 500 artykułów. W 1918 r. przeniósł się do Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Za swoje osiągnięcia otrzymał tytuł profesora honorowego SGGW. Zmarł w Milanówku 21 stycznia 1936 r. Odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

**SKRZYPCZAK Stefan (1890-1940)**, burmistrz kostrzyński. Urodził się 26 sierpnia 1890 r. w Nowym Mieście w Wielkopolsce. W latach młodości wstąpił do Legionów Polskich, a po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. służył w Wojsku Polskim, dochodząc do stopnia kapitana. W 1933 r. będąc oficerem rezerwy, został wybrany burmistrzem miasta Kostrzyna. W ciągu siedmiu lat swojej działalności przyczynił się m.in. do przebudowy dawnego budynku elektrowni na siedzibę magistratu, wyposażenia elektrowni miejskiej w nowe urządzenia, pobudowania baru dla rodzin bezrobotnych oraz urządzenia targowiska miejskiego przy obecnej ul. Braci Drzewieckich. W 1936 r. jako prezes OSP zainicjował i wspomógł budowę nowej strażnicy przy ul. Poznańskiej 23. Za jego czasów w 1938 r. rozpoczęto budowę parku miejskiego u zbiegu ulic Dworcowej i Warszawskiej. W uznaniu zasług otrzymał Medal Pamiątkowy za wojnę 1918-1921 r., Medal 10-lecia Niepodległości oraz Srebrny Krzyż Zasługi. Po wybuchu wojny na początku września 1939 r. kierował ewakuacją urzędów i mieszkańców Kostrzyna. 26 września został brutalnie zabrany z domu przez uzbrojonych hitlerowców i wywieziony do Poznania. Tam osadzono go w forcie Grolman, a później w więzieniu przy ul. Młyńskiej. 9 stycznia 1940 r. stanął przed sądem pod zarzutem znęcania się nad Niemcami przechodzącymi przez Kostrzyn 3 września 1939 r. Mimo niewinnienia został przetransportowany do Fortu VII, gdzie przeżywał ciężkie chwile. Tam dostarczała mu żywność i bieliznę jego żona Kazimiera, która od współwięźnia Ignacego Fierlika dowiedziała się, że mąż Stefan Skrzypczak między 26 stycznia a 5 lutego 1940 r. został zabrany nocą z celi w bieliźnie i wyprowadzony na śmierć. Nazwisko jego zostało umieszczone na grobowcu żony na kostrzyńskim cmentarzu parafialnym. Stefan i Kazimiera Skrzypczakowie byli małżeństwem bezdzietnym.

**STABLEWSKI Erazm (1802-1870)**, działacz gospodarczy i polityczny. Urodził się 2 czerwca 1802 r. w Trzeku k/Kostrzyna w rodzinie Kajetana i Rozalii z Korytowskich. Ukończył Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Studiował na uniwersytecie w Berlinie, z którego został usunięty za przynależność do tajnego towarzystwa *Polonia*, a potem studiował w Getyndze. Poślubił Melanię Wilkońską, właścicielkę majątków Dłoń i Smolice w pow. Rawickim. Należał do grupy ziemian, realizujących program pracy organicznej. Działał w Kasynie Gostyńskim oraz w Bazarze i Lidze Polskiej w Poznaniu. Założył jedną z pierwszych cukrowni

w Wielkopolsce. Był 3-krotnie wybierany do sejmu pruskiego, a później do parlamentu, gdzie występował w obronie praw ludności polskiej na Górnym Śląsku. Zmarł w 1870 r. w swej posiadłości Wilkowo k/Leszna.

**STEIN Albert (1861-1925)**, burmistrz kostrzyński. Na przełomie XIX i XX w., kiedy Wielkopolska wchodziła w skład zaboru pruskiego, burmistrzem miasta Kostrzyna był Niemiec Albert Stein. Zapisał się on w historii tego grodu jako dobry gospodarz, przychylny dla Polaków, którzy stanowili wówczas większość mieszkańców tej miejscowości. Urodził się w 1861 r. w Murzynowie Borowem w pow. średzkim jako syn drogomistrza Ernsta Steina i jego małżonki Karoliny z domu Roesner. Jego żoną była Maria z domu Kosmowska, z którą miał czworo dzieci m.in. córkę Helenę, z męża Kawecka. W 1876 r. osiadł w Kostrzynie, gdzie poznał m.in. znanego działacza patriotycznego Piotra Świerkowskiego. Od 1879 r. pełnił przez osiem lat funkcję sekretarza miejskiego. Pod koniec czerwca 1887 r. został wybrany burmistrzem Kostrzyna, a następnie zatwierdzony na ten urząd przez rejencję, mógł rozpocząć urzędowanie. Zgodnie z obowiązującą ordynacją ogniową dla miasta Kostrzyna jako burmistrz dowodził jednocześnie obowiązkowym korpusem straży ogniowej. W czasie kolejnych wyborów do organów samorządowych zabiegał o poparcie Polaków. Na tym stanowisku pracował aż do emerytury do 1912 r. Za jego kadencji Kostrzyn uzyskał połączenie kolejowe z Poznaniem i Wrześnią, rozpoczęło się uprzemysłowienie miasta: powstała mleczarnia, młyn, fabryka pierników i makaronów, tartak, a także elektrownia miejska. W tym okresie trwała też walka o polskość Kostrzyna w szkolnictwie i życiu publicznym. W 1905 r. przy wsparciu burmistrza powołano do życia Ochotniczą Straż Pożarną w Kostrzynie. W tym samym roku Rada Miejska wysunęła projekt pobudowania na Rynku w Kostrzynie budynku ratusza, który jednak nie został zrealizowany. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę A. Stein jako emerytowany burmistrz przyjął obywatelstwo polskie i doczekawszy się sędziwego wieku, zmarł w Kostrzynie 5 listopada 1925 r. Spoczął na miejscowym cmentarzu ewangelickim przy szosie do Poznania.

**SZYMANOWSKI Stefan (1874-1963)**, mistrz szewski, działacz społeczno-narodowy. Pochodził z rodziny o patriotycznych tradycjach, był synem powstańca styczniowego. Urodził się 30 lipca 1874 r. w Prusinowie k/Kórnika jako syn Wojciecha i Katarzyny z domu Podgórska. Po wyuczeniu się zawodu i zdaniu egzaminu mistrzowskiego, otworzył zakład szewski w Kostrzynie. Od najmłodszych lat działał aktywnie w kostrzyńskich organizacjach społecznych. W 1900 r. był członkiem założycielem Towarzystwa Chóru Kościelnego, w którym pełnił funkcję zastępcy sekretarza i przez krótki czas dyrygenta chóru. Potem przez wiele lat działał w Kole Śpiewackim, zostając w 1924 r. jego prezesem. Za jego czasów Koło w dalszym ciągu pomyślnie się rozwijało, biorąc żywy udział w życiu społeczno-kulturalnym miasta, m.in. w 1928 r. w powitaniu w Kostrzynie kardynała Augusta Hlonda i prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Należał też do Towarzystwa Przemysłowego. Wcześniej wstąpił też do Ochotniczej Straży Pożarnej, pełniąc m.in. w latach 1920-1927 funkcję sekretarza tego stowarzyszenia. W odrodzonej Polsce w 1919 r. wszedł w skład Rady

Miejskiej. W 1920 r. pełnił funkcję skarbnika Towarzystwa Gimnastycznego *Sokół*. Z żoną Józefą z domu Burchardt miał trzy córki: Leokadię, Kazimierą i Jadwigę oraz dwóch synów: Józefa (poległego w Powstaniu Wielkopolskim) i Władysława (zastępcę placówki AK w Kostrzynie, zamordowanego w obozie w Żabikowie). Za swoje zasługi został odznaczony medalami m.in. z okazji 50-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Kostrzynie. Zmarł 12 września 1963 r. w Kostrzynie i pochowany został w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym.

**SZYMAŃSKI Roman (1840-1908)**, redaktor, działacz polityczny i publicysta. Urodził się 5 sierpnia 1840 r. w Kostrzynie z ojca Józefa, z zawodu farbiarza i matki Marii Koszczyńskiej, córki średniozamożnego ziemianina. Już w czasie nauki w Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu pracował społecznie. Wspólnie z grupą uczniów zorganizował Koło „Marianów”, którego celem było pogłębianie wiedzy o literaturze i historii Polski. Później znalazł się w szeregach Konspiracyjnego Towarzystwa Narodowego. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do seminarium duchownego, skąd wyruszył jako ochotnik w 1863 r. na powstanie styczniowe. Walczył m.in. pod Nową Wsią i Brdowem w oddziale bohaterskiego Francuza Younga de Blankenheima. Po szczęśliwym powrocie z pola walki pod koniec 1863 r. rozpoczął studia historyczne na uniwersytecie we Wrocławiu. Dodatkowo studiował ekonomię polityczną w Berlinie. Tutaj był współzałożycielem polskiego Towarzystwa Przemysłowego. Tytuł doktora filozofii uzyskał w Lipsku. Wróciwszy do Poznania, rozpoczął działalność dziennikarską. Kierował redakcją tygodnika *Sobótka*, a później pracował w *Dzienniku Poznańskim* i publikował artykuły w *Gazecie Toruńskiej*. Szymański w swoich publikacjach reprezentował kierunek liberalny. W 1870 r. opublikował pracę pt.: *O siłach moralnych w ustroju społecznym*, w której domagał się podniesienia poziomu intelektualnego i materialnego społeczeństwa. Wydał także *Poznański elementarz szkolny*. Winę za niski stan oświaty i gospodarczy Wielkopolski przypisywał ziemiaństwu. Żądał poprawy sytuacji materialnej proletariatu, postulując organizowanie spółdzielczego systemu pracy. W 1871 r. powołał do życia nowe pismo *Orełdownik*, wychodzące trzy razy w tygodniu. Reprezentowało ono interesy warstw średnich, propagowało solidaryzm narodowy bez zmiany istniejących stosunków społecznych i powszechną walkę z pruskim zaborcą. Redakcja *Orełdownika* stawiała w obronie narodu polskiego i kościoła katolickiego. Z jej inicjatywy słano petycje do władz i zwoływano wiece protestacyjne. Wokół *Orełdownika* skupiła się grupa działaczy ruchu mieszczańskiego zwanego ludowym. Agitacja pisma przyniosła pewne rezultaty, wzrósł udział polskiej ludności miejskiej w wyborach do rad miejskich, sejmiku pruskiego i parlamentu Rzeszy. Przyczynił się do założenia w Poznaniu w 1872 r. Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Rękodzielników. Z czasem zwolennicy Szymańskiego popadli w konflikt z ziemiaństwem i zbliżyli się do Narodowej Demokracji. Roman Szymański utrzymywał bliskie stosunki ze swoim rodzinnym miastem, będąc m.in. członkiem Bractwa Strzeleckiego w Kostrzynie. Jego imię nosiło też stypendium dla uczniów kostrzyńskiego rzemiosła, ustanowione w 1909 r. przez Cech Szewski. Zmarł w Poznaniu 18 grudnia 1908 r. i pochowany został na cmenta-

rzezu zasłużonych na Wzgórzu św. Wojciecha. Do końca był wierny swoim ideałom. Od 1883 r. był żonaty z Heleną Wyczyńską, córką syndyka konsystorskiego. Miał z nią pięcioro dzieci: Marię (ur.1886), Jana (ur.1887), Kazimierę (ur.1889), Helenę (ur.1891) i Antoniego (ur.1894). Syn Antoni był w okresie II Rzeczypospolitej dyplomata polskim, żołnierzem PSZ, a już na emigracji w Londynie został awansowany do stopnia generała. Doktor Roman Szymański patronuje nazwom ulic w Poznaniu, Środzie i Kostrzynie, gdzie na jednym z budynków znajduje się tablica ku jego czci.

**ŚWIERKOWSKI Piotr (1839-1929)**, mistrz szewski, działacz niepodległościowy. Urodził się 29 czerwca 1839 r. w Kostrzynie jako syn cieśli Wojciecha i jego żony Wincenty z Koczorowskich. Żonaty z Antoniną z domu Wiercholska. Zasłużony działacz społeczny, który w okresie po upadku powstania 1863 r. oddał cenne usługi sprawie narodowej. Występował przeciw wywłaszczeniu Polaków z ziemi ojczystej i wprowadzaniu języka niemieckiego w urzędach i szkołach. Podczas panujących w mieście epidemii czynnie wspomagał chorych. W 1872 r. w czasie Kulturkampfu był inicjatorem wystąpienia adresu do Bismarcka, w którym sprzeciwiano się walce z kościołem oraz ograniczaniu języka polskiego w życiu publicznym. Agitował na rzecz polskich posłów do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego. Urządzał wiece polityczne i prowadził działalność oświatową nad podniesieniem świadomości narodowej ludu na wsi i małych miasteczkach. W 1906 r. wystosował petycję na łamach prasy polskiej do arcybiskupa Stablewskiego o pomoc dzieciom szkolnym strajkującym w obronie języka ojczystego. Wychował w duchu patriotycznym trzech synów i dwie córki. Zmarł 2 stycznia 1929 r. i pochowany został na cmentarzu parafialnym w Kostrzynie.

**Ś w i e r k o w s k i** Zygmunt (1882--1939), syn Piotra, mistrz stolarski, działacz na niwie społeczno-narodowej. Pierwszy naczelnik założonego w 1913 r. w Kostrzynie Towarzystwa Gimnastycznego *Sokół*. Uczestnik Powstania Wielkopolskiego, wieloletni członek Magistratu miasta Kostrzyna oraz dozoru kościelnego. Działacz Towarzystwa Czytelni Ludowych oraz Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Rozstrzelany przez Niemców 20 października 1939 r. na kostrzyńskim Rynku.

**Ś w i e r k o w s k i** Ludwik (1887-1939), syn Piotra, prowadził biuro pisania podań, działacz społeczno-narodowy, współorganizator oddziałów Powstania Wielkopolskiego na terenie Kostrzyna i jego uczestnik. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. Angażował się w życie społeczne miasta, należąc do Koła Śpiewackiego, Bractwa Kurkowego, Sokoła oraz Ochotniczej Straży Pożarnej. Przez dziesięć lat był prezesem Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Autor wspomnień o Powstaniu Wielkopolskim. Rozstrzelany przez Niemców 20 października 1939 r. na kostrzyńskim Rynku.

**TEMPŁOWICZ Wiktor Robert (1865-1922)**, księgarz i wydawca. Urodził się 19 grudnia 1865 r. w Kostrzynie jako syn Ksawery Tęplowicz (sic!). Praktykował w różnych księgarniach krajowych i zagranicznych. W 1899 r. otworzył w Poznaniu w Hotelu Francuskim, przy obecnej ul. Marcinkowskiego, własną księgarnię oraz

firmę wydawniczą pod nazwą *Księgarnia Polska W. Tempłowicz*. Księgarnia posiadała swoje przedstawicielstwa w Lipsku, Warszawie, Krakowie, Lwowie i Paryżu. W jego księgarniach oferowano bogaty wybór książek, a ponadto nakładem wydawnictwa ukazywały się książki popularne i powieści. W 1910 r. władze pruskie wytoczyły księgarzowi proces za rozpowszechnianie kalendarzy patriotycznych J. Chocińskiego i je skonfiskowały. Zmarł 3 listopada 1922 r. w Poznaniu. Był żonaty z Bronisławą Pawlicką, z którą miał syna Jana Henryka i córkę Janinę. Księgarnię spadkobiercy zlikwidowali w 1928 r.

**TOMASZEWSKI Roman (1900-1939)**, mistrz blacharski, działacz społeczny. Urodził się 6 sierpnia 1900 r. w Kostrzynie jako syn mistrza blacharskiego Walentego Tomaszewskiego i jego żony Marianny z domu Radziejewska. Pochodził z rodziny rzemieślniczej i sam wyuczył się zawodu blacharsko-dekarskiego. Był wychowany w duchu patriotycznym. We wrześniu 1917 r. należał do założycieli Drużyny Skautów *Kościuszko* w Kostrzynie, a od stycznia 1919 r. był jej drużynowym. Na początku tegoż roku wstąpił do konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego, zakładając w Kostrzynie placówkę POW spośród starszych harcerzy. Po wybuchu Powstania Wielkopolskiego 6 stycznia 1919 r. wraz z grupą harcerzy kostrzyńskich dołączył do organizowanej w Poznaniu w forcie Grolman 1. Kompanii Skautowej. Wiosną 1919 r. wraz z 1. Pułkiem Strzelców Wielkopolskich brał udział w walkach na froncie lwowskim oraz na froncie białorusko-litewskim, gdzie został ranny pod Bobrujskiem. W 1920 r. uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Za zasługi wojenne odznaczony został czterokrotnie Krzyżem Walecznych, odznaką Rady Ludowej Miasta Poznania, odznaką „Orleń” i awansowany do stopnia sierżanta. Od 1921 r. działał aktywnie w Towarzystwie Gimnastycznym *Sokół*, a w 1922 r. należał do założycieli Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Przez wiele lat był członkiem Rady Miejskiej w Kostrzynie oraz Bractwa Kurkowego. W 1925 r. zdał egzamin na czeladnika blacharskiego, a potem został mistrzem. W 1930 r. jako prezes *Sokoła* przyczynił się do pobudowania sali widowiskowo-gimnastycznej *Sokolnia*, w której reżyserował wiele przedstawień amatorskich. W uznaniu zasług dla życia społecznego odznaczony został odznaką Za Waleczność Rady Ludowej Miasta Poznania i Złotym Krzyżem Zasługi. W sierpniu 1939 r. zmobilizowany został do wojska, a po zakończeniu działań wojennych powrócił do domu 30 października. Zaraz też został wraz z dwoma innymi obywatelami Kostrzyna Janem Pacholskim i Stanisławem Janiszewskim aresztowany. 4 listopada 1939 r. wszyscy trzech zostali wywiezieni do lasu we wsi Węgierskie i tam bez wyroku sądu rozstrzelani przez Hilfpolizei, złożoną z kostrzyńskich Niemców. Pozostawił po sobie żonę Małgorzatę z domu Buśko i dwie córki: Marię i Michalinę. Jego prochy zostały w 1945 r. przeniesione do kwatery bohaterów na cmentarzu w Kostrzynie, a w miejscu śmierci postawiono krzyż i pomnik pamięci narodowej.

**WADYŃSKI Józef (1891-1943)**, ziemianin, działacz społeczny i patriota. Pochodził z rodziny zamieszkałej od wielu pokoleń na ziemi kostrzyńskiej. Wpisy w księgach parafialnych dowodzą, że jej związek z tymi terenami sięga co najmniej XVIII w.,

a protoplastą tego rodu był Paweł Wadyński, mieszczanin kostrzyński. Józef Wadyński urodził się 16 lutego 1891 r. w niewielkim majątku ziemskim Andrzejewo jako syn Aleksandra Wadyńskiego i Pelagii z domu Skalska. Duch patriotyczny towarzyszył mu od dzieciństwa. Jego ojciec był uczestnikiem powstania 1863 r., a pamięć o tym wydarzeniu pozostawała w domu żywa. Już jako kilkunastoletni uczeń poznańskiego Gimnazjum im. Bergera działał w tajnej organizacji patriotycznej. W 1914 r. ukończył studia rolnicze na uniwersytecie we Wrocławiu. Jako obywatel Wielkiego Księstwa Poznańskiego wcielony został podczas I wojny światowej do wojska pruskiego. Skierowany został na kurs oficerski. Jednemu z uczestników szkolenia nie spodobało się to, że Polak ma zostać oficerem. Wówczas Wadyński w obecności świadków spoliczkował go. Obydwu odesłano wówczas do macierzystych jednostek. Kiedy w listopadzie 1918 r. w Niemczech wybuchła rewolucja, Józef Wadyński nie powrócił z urlopu do swej jednostki, lecz wraz z Józefem Mąkowskim i Antonim Markiewiczem zorganizował w Kostrzynie Radę Robotniczo-Żołnierską. Został dowódcą oddziału Służby Bezpieczeństwa, a po wybuchu Powstania Wielkopolskiego zorganizował z ochotników najpierw kompanię, a potem pluton kostrzyński, z którym wyruszył na pole walki. Awansował na podporucznika, a później porucznika. W 1920 r. brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, walcząc w Polsce i na Białorusi z wojskami Budionnego. Po powrocie do domu zajmował się nie tylko zarządzaniem majątkiem Andrzejewo, ale zasiadał też w zarządzie Spółdzielni *Rolnik* w Kostrzynie oraz w kostrzyńskiej Radzie Miejskiej. W 1922 r. wspólnie z Janem Forszpaniakiem założył Towarzystwo Uczestników Powstania 1918-1919 roku w Wielkopolsce. W 1925 r. ożenił się z Marią z domu Nitsche, która urodziła mu dzieci: Barbarę, Teresę, Jerzego i Krystynę. W tym czasie stał się też właścicielem pobliskiego folwarku Ignacewo, który nabył od swego krewnego Ignacego Wadyńskiego. Obydwa gospodarstwa były prowadzone wzorowo w oparciu o wiedzę rolniczą i nowoczesne maszyny. Jego dobrze prowadzone gospodarstwo odwiedził swego czasu Wincenty Witos. W 1930 r. Józef Wadyński stanął też na czele Komitetu Budowy *Sokolni* w Kostrzynie. Dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa sala gimnastyczna *Sokoła* została otwarta we wrześniu 1930 r. z pożytkiem dla kostrzyńskiej młodzieży i obywatelstwa. Po wybuchu wojny polsko-niemieckiej we wrześniu 1939 r. stanął w szeregach Armii Poznań. Wraz z nią walczył nad Bzurą, pod Kutnem i w obronie Warszawy. 25 września dostał się do niewoli. Więziony był w oflagach w Hadamarze, Neubrandenburgu i Dössel. Stamtąd wysyłał do rodziny i przyjaciół liczne listy, pełne dobrych rad i otuchy. Zmarł nagle 7 kwietnia 1943 r. na zawał serca. Spoczął na cmentarzu w miasteczku Dössel, serdecznie żegnany przez towarzyszy niedoli, wśród których był Józef Ciszewski z Kostrzyna i Jan Barczak z Józefowa k/Brzeźna. Jego rodzina po powrocie z wygnania zastała rozparcelowany majątek Andrzejewo, ale mogła do 1949 r. gospodarzyć w Ignacewie, dopóki nie zostało ono przejęte przez państwo.

**WALIGÓRA Leon (1914-1943)**, znany harcerz, dowódca oddziału AK. Urodził się 28 czerwca 1914 r. z ojca Franciszka i matki Stanisławy z zawodu położnej. Od najmłodszych lat do chwili wstąpienia do służby wojskowej w 1934 r. był członkiem



Drużyny Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki w Kostrzynie. W roku 1933 brał udział jako pierwszy i jedyny kostrzyniak w Międzynarodowym Zlocie Harcerzy w Gödöllö na Węgrzech. Po ukończeniu szkoły handlowej pracował w miejscowej Kasie Oszczędności. Jako ochotnik w 1934 r. wstąpił do służby wojskowej i wcielony został do 68. Pułku Piechoty we Wrześni, skąd po przeszkoleniu skierowano go do szkoły podoficerskiej Korpusu Ochrony Pogranicza w Osowcu. Po ukończeniu szkoły jako podoficer dowodził drużyną w batalionie Korpusu Ochrony Pogranicza „Podswile”. W 1939 r. w stopniu plutonowego brał udział w kampanii wrześniowej. Pod koniec roku 1939 po krótkim pobycie w niewoli niemieckiej wrócił do Kostrzyna. Zatrudniony został przez Niemców do przymusowych robót przy budowie szosy. Po rozmowach z kolegami – harcerzami w wieczór sylwestrowy 1941 r. pożegnał się, aby już dnia następnego udać się przez zieloną granicę do Generalnego Gubernatorstwa, do oddziałów partyzanckich. Szybko nawiązał kontakt z podziemiem. Znalazł się w oddziale Armii Krajowej w Żyrardowie. Wkrótce został wykładowcą w podchorążówce AK, a następnie dowódcą 13. plutonu AK wyznaczonego do zadań dywersyjnych. Pod pseudonimem „Leon” zasłynął ze swoimi ludźmi ze śmiałych akcji, rozbrajając okoliczne posterunki policji, biorąc udział w wypadzie na radiostację niemiecką oraz likwidując kilku żandarmów i konfidentów gestapo. Jego bazą wypadową była gajówka w Piotrowinie. W początkach września 1943 r. – zapewne wskutek zdrady – Gestapo wraz z żandarmerią urządziło niespodziewaną obławę na partyzantów. Leon Waligóra został zastrzelony w trakcie ucieczki do lasu. Dwóch jego kolegów szczęśliwie ukryło się i uratowało. Pamięć o bohaterskim dowódcy oddziału AK, rodem z Poznańskiego, pozostała żywa w sercach tych, którzy cenili żołnierską odwagę i patriotyzm. Imieniem Leona Waligóry nazwana została jedna z ulic w jego rodzinnym mieście.

**WALTERBACH Piotr (1833-1907)**, ksiądz, działacz katolicki. Proboszcz i dziekan kostrzyński ks. Piotr Jakub Walterbach urodził się 24 kwietnia 1833 r. w Ostrowie w ówczesnym pow. odolanowskim jako syn Jakuba i Marianny z domu Geppert. Rodzina Walterbachów wywodziła się z historycznego miasta niemieckiego Koblencki. Egzamin dojrzałości zdał w 1854 r. i w tym samym czasie otrzymał zgodę arcybiskupa na przyjęcie do Seminarium Duchownego w Poznaniu. Po uzyskaniu święceń kapłańskich w 1859 r. został wikariuszem w Wieleniu. Potem w latach 1864-1867 pełnił funkcję komendarza w parafii Wysocko pod Ostrowem. Z początkiem 1868 r. biskup spełnił jego prośbę o przyznanie beneficjum w Kostrzynie, gdzie był proboszczem przez 39 lat. Był sumiennym duszpasterzem i dobrym gospodarzem parafii. Z inicjatywy ks. Piotra Walterbacha pobudowany został w 1871 r. nowy budynek plebanii przy ul. Średzkiej 6 oraz ogrodzony (1891 r.) i poświęcony cmentarz parafialny przy drodze do Gwiazdowa, którego najstarsza część z lipowymi alejami przetrwała do dziś. Przeprowadził remont kościoła parafialnego i dzwonnicy, fundując w 1874 r. nowy dzwon. Wykazywał dużą wrażliwość na sprawy społeczne. W 1887 r. protestował przeciwko zgermanizowaniu nazwy miasta Kostrzyna na Kotschin, wysyłając w tej sprawie listy do władz duchownych i świeckich. Ksiądz Piotr

Walterbach patronował założonemu w 1900 r. chórowi kościelnemu w Kostrzynie, do założenia którego przyczynił się jego brat Jan – sekretarz chóru. W 1905 r. został dziekanem dekanatu kostrzyńskiego, obejmującego 14 parafii. W ostatnich miesiącach jego życia w latach 1906 -1907 miał miejsce strajk dzieci szkolnych w obronie nauczania religii w języku polskim. Ubolewał nad losem protestującej w obronie swych praw dziatwy szkolnej, kończąc list w tej sprawie do arcybiskupa Stablewskiego słowami „Boże zlituj się nad nami”. Zmarł 22 lutego 1907 r. i pochowany został w grobowcu na cmentarzu parafialnym w Kostrzynie. Jego uroczysty pogrzeb z udziałem setek dzieci i liczego duchowieństwa utrwalony został na zdjęciach, wykonanych przez fotografa Szymona Furmanka z Wrześni. Był proboszczem, który najdłużej z wszystkich księży w XIX i XX w. sprawował funkcję, zachowując wdzięczną pamięć parafian. Potomkowie rodziny Walterbachów, zamieszkujący do dziś w Poznaniu, co roku odwiedzają jego grób na kostrzyńskim cmentarzu parafialnym. W okresie Kulturkampfu pod skrzydłami ks. Walterbacha działał wikariusz ks. Władysław Enn, który w 1873 r. popadł w konflikt z władzami pruskimi i zmuszony został do opuszczenia Kostrzyna.

**WILKOŃSKA Cecylia Paulina Matylda (1809-1875)**, powieściopisarka pamiętnikarka. Urodzona 15 listopada 1809 r. w Swarzędzu jako córka Fryderyka Lauca – rodem Sasa – dzierżawcy dóbr rządowych i Reginy z Zadolskich. W 1830 r. przeniosła się do zakupionego wcześniej przez ojca majątku w Siekierkach koło Kostrzyna. W 1830 r. poznała w Poznaniu Augusta Wilkońskiego, który już jako jej narzeczony wyruszył na powstanie, gdzie został ranny w bitwie pod Grochowem. W 1832 r. została żoną Augusta, z którym przez cztery lata przebywała w twierdzy w Głogowie, gdzie mąż odsiadywał wyrok za udział w powstaniu listopadowym i za pojedynek z oficerem pruskim. Po uwolnieniu męża i krótkim pobycie w Berlinie, mieszkała w Królestwie Polskim, we wsiach dzierżawionych w okolicach Sandomierza. Pod koniec 1840 r. Wilkońscy przenieśli się do Warszawy, gdzie oddali się pracy literackiej. Tu szybko nawiązali kontakt z najwybitniejszymi literatami warszawskimi. W 1850 r. Wilkońska przebywała za murami twierdzy w Zamościu, gdzie mąż odsiadywał wyrok za przekonania polityczne. W 1851 r. Wilkońskich zmuszono do opuszczenia Warszawy. Zamieszkali wówczas w rodzinnej wsi Siekierki, w majątku zarządzanym po śmierci ojca przez siostrę Anielę Radońską i jej męża Tadeusza. Spędziła tu piętnaście płodnych literacko lat. Wilkońska zmarła w Poznaniu 9 czerwca 1875 r., a pochowana została w grobowcu rodzinnym w Siekierkach. Jest autorką licznych powieści, szkiców obyczajowych, komedii, które wydawała osobno bądź zamieszczała w czasopiśmie i wydawnictwach zbiorowych. Prowadziła bogatą korespondencję z J. I. Kraszewskim, w której zawarte były liczne informacje o sytuacji w okolicach Kostrzyna w okresie powstania 1863-1864 r. Do najlepszych utworów Wilkońskiej należy zbiorek *Wieś i miasto* (1841), w którym znalazło się opowiadanie *Dwie mogiły* o tragicznej miłości młodej pary z Siekierek. Na tle dziejów Kostrzyna i Swarzędza toczy się akcja powiastki *Rutkę, rutkę będzie panna siata*, zawartej w II tomie *Powieści* (1842). Wiele wątków obyczajowych z okolic Kostrzyna za-

wiera powieść *Wawrzyna* (1851). Największą popularnością cieszyły się powieści *Pani podkomorzyna* (1857) i *Obrazek poznański* (1857), w którym po raz pierwszy w literaturze polskiej podjęła problem sprzedaży ziemi obcym. Zawarła tutaj też interesujący opis podróży powozem z Gniezna przez Iwno, Kostrzyn, Swarzędz do Poznania. Za najciekawszą pozycję pamiętnikarską uznane zostały *Moje wspomnienia o życiu towarzyskim w Warszawie*, wydane w Poznaniu w 1871 r. Imię Pauliny i Augusta Wilkońskich noszą ulice w kilku miastach Wielkopolski oraz szkoła w Siekierkach Wielkich.

**WILKOŃSKI August (1805-1852)**, satyryk – humorysta, redaktor i wydawca. Urodził się 28 sierpnia 1805 r. we wsi Kąkolewo k/Leszna jako syn właściciela majątku, Franciszka herbu Odrowąż i Marianny z Borzęcickich. Po ukończeniu gimnazjum w Poznaniu, studiował w latach 1826-1828 na uniwersytecie we Wrocławiu. Za udział w powstaniu listopadowym (był ranny pod Iganiami) i zranienie w 1828 r. oficera pruskiego w pojedynku, został skazany na 12 lat twierdzy. W 1832 r. poślubił Paulinę Lauczównę, córkę właściciela majątku ziemskiego w Siekierkach, która zamieszkała z nim w twierdzy w Głogowie. W 1836 r. został po usilnych staraniach ułaskawiony i przeniósł się do Królestwa Polskiego. Początkowo dzierżawił wieś Garbatkę, następnie Tyniec w Sandomierskiem. W 1840 r. Wilkońscy zamieszkali w Warszawie, gdzie prowadzili salon literacki i odgrywali dużą rolę w tamtejszym życiu kulturalnym. W ich salonie zawiązany został tzw. Cech Głupców, który skupiał literatów młodszego pokolenia. Od 1841 do 1849 r. Wilkoński współpracował z Biblioteką Warszawską, która dzięki jego felietonom i satyrycznym humoreskom zdobyła liczną poczytność. Próba stworzenia własnego organu z proponowanym tytułem *Upiór Literacki* nie powiodła się, bowiem władze nie udzieliły zezwolenia. Dopiero w 1845 r. założył *Dzwon Literacki* (redagował go do 1848). We wrześniu 1848 r. Wilkoński został aresztowany i oskarżony o utrzymywanie stałego kontaktu z emigrantami oraz przynależność do spisku socjalistycznego. W więzieniu przebywał do listopada 1849 r., po czym skazano go na rok twierdzy. Karę odbył w Zamościu. Pod koniec 1850 r. powrócił do Warszawy i został współpracownikiem konserwatywnego *Dziennika Warszawskiego*. W 1851 r. otrzymał nakaz natychmiastowego opuszczenia granic Królestwa Polskiego. Wilkońscy wyjechali wtedy do Karlovych Varów (Karlsbadu), a później osiedlili się w majątku Siekierki k/Kostrzyna. Tam 4 lutego 1852 r. Wilkoński zmarł bezdzietnie i został pochowany w grobowcu rodzinnym żony przy kościele w Siekierkach Wielkich. Jako pisarz Wilkoński debiutował w 1841 r. na łamach Biblioteki Warszawskiej opowiadaniem *Wspomnienia szkolne*, opisującym pobyt autora w gimnazjum poznańskim. Popularność czytelniczną zdobył głównie czterotomowym zbiorem opowiadań, komedijek, humoresek, felietonów i anegdot pt.: *Ramoty i ramotki literackie* (Warszawa 1845-1947), później kilkakrotnie wznawianym. Najbardziej znaną jest ramotka pt.: *Napoleon i Żydki swarzędzkie*. Z dziennikarską pasją chwytania na gorąco aktualności i z gawędziarskim talentem przedstawił tam w krzywym zwierciadle satyry słabostki ówczesnego społeczeństwa. Imię Augusta

Wilkońskiego nosiła Biesiada Humorystów w Kostrzynie, doroczna impreza satyryczna urządzana przez 30 lat na zakończenie Kurdesza Kasztelańskiego. August i Paulina Wilkońscy są też patronami szkoły w Siekierkach Wielkich.

**WOŹNY Ignacy (1907-1940)**, działacz społeczny, oficer W.P. Przyszedł na świat 12 kwietnia 1907 r. w Kostrzynie w patriotycznej rodzinie kupca bławatnika Michała Woźnego i jego żony Heleny z Sikorskich. Rodzina Woźnych udzielała się społecznie w ruchu śpiewaczym i sportowym Kostrzyna. Ukończywszy szkołę powszechną w rodzinnym mieście, dalszą naukę kontynuował w Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, a następnie studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Poznańskiego. Przez wiele lat był czynnym sportowcem w gnieździe kostrzyńskiego *Sokoła*. Pracował w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej *Rolnik*, a następnie w Starostwie Grodzkim w Poznaniu jako magister prawa. Pozostawał w stanie kawalerskim. Jako oficer rezerwy Baonu Zapasowego 57. Pułku Piechoty 14. Wielkopolskiej Dywizji w stopniu porucznika powołany został do wojska w pierwszych dniach września 1939 r. Z Poznania został skierowany na Wołyń. Po agresji sowieckiej na Polskę 17 września 1939 r. dostał się do niewoli i przebywał w obozie jenieckim w Kozielsku. Stamtąd wysłał listy na adres matki Heleny Woźnej w Kostrzynie. Pierwszy z nich – pisany kopiowym ołówkiem – wysłał 20 listopada 1939 r., a drugi – nie otrzymawszy odpowiedzi – 19 stycznia 1940 r. Donosił, że przebywa w ZSRR, jest zdrow i że w Kozielsku mrozy dochodzą do minus 43°C. Dopytywał się o losy rodziny. Wraz z innymi jeńcami przetransportowany został pociągiem do stacji Gniezdowo koło Smoleńska, a następnie w kwietniu 1940 r. zamordowany przez NKWD w Katyniu. Po odkryciu zbrodni stalinowskiej przez Niemców, jego ciało w mundurze oficerskim zostało zidentyfikowane w zbiorowej mogile.

**WOŹNY Michał (1864-1924)**, kupiec, działacz społeczno-narodowy. Urodził się 22 września 1864 r. w Kamieńcu w pow. kościańskim jako syn rolnika Macieja i jego żony Elżbiety z domu Gajdzińska. Przybył do Kostrzyna ze Środy, otwierając tu – wzorem swego średzkiego kuzyna – sklep bławatów, towarów krótkich i konfekcji. W 1905 r. rozbudował kamienicę w Rynku nr 18 o okazałą wieżę. W 1910 r. wraz z gronem przyjaciół z Kostrzyna brał udział w uroczystościach grunwaldzkich z okazji 500-lecia słynnej bitwy. Odbił też wycieczkę w Tatry do Zakopanego, skąd przesłał pozdrowienia do Kostrzyna. Od początku pobytu w Kostrzynie udzielał się w życiu publicznym: w Towarzystwie Przemysłowym, Ochotniczej Straży Pożarnej, a przede wszystkim w Kole Śpiewackim założonym w 1900 r. Za jego prezesury w latach 1913-1914 Koło znajdowało się w największym rozkwicie, odnosząc sukcesy na zjazdach związkowych, okręgowych i występach lokalnych. W pełni zasługiwał na miano organizatora życia społecznego w naszym mieście w czasach zaborów. Po pierwszej wojnie światowej w latach 1919-1924 doprowadził do odrodzenia pracy Koła Śpiewackiego. W styczniu 1924 r. w uznaniu zasług położonych dla rozwoju kostrzyńskiego Koła Śpiewackiego został przez walne zebranie uznany członkiem honorowym i honorowym prezesem Koła. Zmarł w 17 lutego 1924 r. w Kostrzynie.

Dzięki patriotycznemu wychowaniu w rodzinie wyróśli na dzielnych sportowców i prawych Polaków jego synowie: Edmund, Ignacy, Czesław i Stanisław, a także córka Kazimiera.

**ZALASZOWSKI Mikołaj (1631-1703)**, archidiakon poznański, rektor akademii, profesor. Wywodził się z rodziny niegdyś mieszczańskiej, która uzyskała szlachectwo za czasów króla Zygmunta Augusta. Urodził się 17 sierpnia 1631 r. jako syn Franciszka i Anny. Studiował w Rzymie, Niemczech i Krakowie. W latach 1660-1969 został oddelegowany z Akademii Krakowskiej do Kolegium Lubrańskiego w Poznaniu, gdzie został rektorem. Dzieląc swój czas między dwoma szkołami wyższymi, od początku pobytu w Poznaniu dał się poznać jako energiczny administrator i reorganizator uczelni. W 1669 r. otrzymał kanonię katedralną w Poznaniu, osiadając tu na stałe. Przed 1682 r. został proboszczem w Kostrzynie. Jak głosi napis na jego nagrobku w kaplicy św. Krzyża w katedrze poznańskiej „kościół kostrzyński wzbogacił budowlami i czynszami przyozdobił”, co było bardzo pożytecznym działaniem po zniszczeniach, jakich doznała ta świątynia w czasie najazdu szwedzkiego. Jako archidiakon i doktor praw od 1695 do 1696 r. przeprowadzał wizytację kościołów archidiakonatu poznańskiego, w tym także kościołów farnego i szpitalnego w Kostrzynie. Ulubionym jego zajęciem była praca naukowa. Studiował księgi o treści prawniczej i filozoficznej, wydając w latach 1699-1702 przepojone miłością do ojczyzny swe główne dzieło *Ius Regni Poloniae*. Udzielał się także w pracy charytatywnej, przekazując dary na rzecz szpitali i kościoła, a także biednej uczącej się młodzieży. Zmarł 21 września 1703 r., a pochowany został w katedrze poznańskiej, gdzie znajduje się rzeźbione w białym marmurze jego epitafium z popiersiem.

**ŻUROMSKI Jan herbu Jelita (1835-1914)**, podporucznik, weteran powstania styczniowego. Urodził się w 1835 r. w Marszewie pow. Pleszew jako syn Antoniego i Józefy z Borowskich. Zgłosił się ochotniczo do udziału w powstaniu styczniowym, na które wyruszył 27 lutego 1863 r. z Żabicy k/Kłęcka wraz z oddziałem Garczyńskiego. Walczył w potyczkach pod Mieczownicą, pod Kołem i Ignacewem w oddziale Edmunda Calliera. Był czterokrotnie ranny. Został zatrzymany, gdy wybierał się na kolejną wyprawę i osadzony w więzieniach w Gnieźnie, a potem w Poznaniu. Po powstaniu osiadł we Wronkach, a potem przeniósł się do Kostrzyna, gdzie w 1887 r. został głównym maszynistą w nowo powstałej Mleczarni Kostrzyńskiej. Jako podporucznik, weteran powstania styczniowego w 1913 r. wziął udział w obchodach 50-lecia powstania w Poznaniu. Był żonaty ze szlachcianką Weroniką z domu Sokołowska, z którą miał synów: Stefana, Leona, Józefa, Maksymiliana, Stanisława oraz córki: Wiktorię, Jadwigę, Anielę i Pelagię. Zmarł 22 marca 1914 r. w Kostrzynie i pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym w grobie rodzinnym. Syn **L e o n** wstąpił się 1 maja 1919 r., wchodząc na szczyt wieży ratusza poznańskiego, by upiłowić pruską koronę znad głowy polskiego orła. Syn **M a k s y m i l i a n** – emerytowany policjant – został rozstrzelany na Rynku w Kostrzynie 20 października 1939 r.

